PONIEDZIAŁEK
|25|03|2024|

DZIENNIK ELBLĄSKI

23 LATA

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

SPORT
PRACA
BIZNES

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 2 615 NR 48 (21 229)

Fot. Klasztor w Braniewie

SEJMIK WOJEWÓDZTWA POMOŻE SIOSTROM KATARZYNKOM

SPORT CODZIENNIE

TERAZ TRZEBA TO POWTÓRZYĆ \19

DOBRZE ZACZĘLI, ŹLE SKOŃCZYLI \22

W KALISZU STOMIL POSTRASZYŁ LIDERA \23

ISSN 0137-9127
13
9 770137 912118

ZAMACH POD MOSKWĄ: CO NAJMNIEJ 154 OFIARY \2

ROSJANIE TESTUJĄ POLSKIE GRANICE \3

WAŻNE LOTNISKO OTRZYMAŁO IMIĘ RODZINY ULMÓW \3

MIĘDZY HOSANNĄ A UKRZYŻOWANIEM \5

CZYTAJ
NOWY PORTAL
WARSZAWA • RADOM • PŁOCK • OSTROŁĘKA • ŁOMŻA • SIEDLCE

warszawa • mazowsze
wawa.info

1324otbp-f-K

eprasa.pl 09c9f81bdb

ZAMACH POD MOSKWĄ: NASTAWIONY NA KRWAWĄ WOJNĘ PUTIN MOBILIZUJE SPOŁECZEŃSTWO?

Co najmniej 154 osoby zginęły w piątkowym ataku terrorystycznym na salę koncertową w Krasnogorsku pod Moskwą. Do zamachu przyznało się Państwo Islamskie. Władze USA przekazały w marcu Rosji informacje o możliwych atakach, ale Putin krytykował te ostrzeżenia.

Nie jest wykluczone, że piątkowy zamach w Moskwie to było celowe działanie, żeby później mówić o prowokacji i rozkręcać histerię ukraińską. Putin nastawiony jest na krwawą wojnę i mobilizuje społeczeństwo rosyjskie – ocenił w rozmowie z PAP ekspert ds. bezpieczeństwa dr Maciej Milczanowski z Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Rosyjska Federalna Służba Bezpieczeństwa (FSB) podała, że podejrzani o dokonanie ataku terrorystycznego na Crocus City Hall chcieli uciec na Ukrainę. Doktor Milczanowski mówi wprost, że to rosyjska propaganda. – Zawsze można tak przedstawić kwestie, żeby to Ukraina była winna. My się już do tego przyzwyczailiśmy, że to, co mówią rosyjskie władze, nie musi być w żaden sposób związane z prawdą. Ale to nie jest informacja skierowane do świata zachodniego, tylko do Indii, Chin, czyli tych, którzy bezpośrednio lub pośrednio wspierają Rosję. W ich oczach, albo w oczach papieża, to się może wydawać wiarygodne – dodał.

Zdaniem Milczanowskiego piątkowy zamach pasuje do układanki Putina, który „nastawiony jest na bardzo krwawą wojnę". – Nie ma sprzętu, więc będzie budowanie walca ludzkiego do przepychania Ukraińców i przełamywania ich kolejnych linii obrony. (...) Putin zdaje sobie sprawę, że jeszcze setki tysięcy Rosjan zginą, więc społeczeństwo musi być maksymalnie nastawione na ofiary. Nie podnosić głowy, w żaden sposób się nie buntować – tłumaczył w rozmowie z PAP ekspert ds. bezpieczeństwa.

Pożar po ataku na Crocus City Hall

Fot. PAP/EPA/Maxim Shipenkov

Odpowiedzialność za atak w sali koncertowej Crocus City Hall pod Moskwą wzięło na siebie Państwo Islamskie, ale pojawiały się wątpliwości, czy to prawdziwe informacje. Władimir Putin dopiero po 20 godzinach od ataku wygłosił specjalne oświadczenie. – Dał sobie czas, żeby zbudować taką narrację, która będzie najkorzystniejsza dla jego władzy – stwierdził Milczanowski. – Tak się testuje opinię publiczną, ośrodki zagraniczne, sprawdza, jakie wersje będą przydatne i wystarczająco wiarygodne. Prawda ma tu pośrednie znaczenie – dodał Milczanowski.

– Państwo Islamskie (IS) opublikowało w sobotę na swoim kanale w Telegramie materiał filmowy z ataku na salę koncertową w Krasnogorsku pod Moskwą – podała agencja Reuters.

Dwa materiały wideo, jednominutowe i 31-sekundowe, przedstawiają z bliska jednego z uzbrojonych mężczyzn, otwierającego ogień do kilku osób, gdy wchodzą do pomieszczenia przypominającego salę koncertową.

Portal Ukrainska Prawda pisze, że IS opublikowało zdjęcie uzbrojonych mężczyzn w ubraniach odpowiadających ubraniom terrorystów zatrzymanych pod Moskwą, których zdjęcia zostały opublikowane przez FSB.

IS wydało także oświadczenie, w którym atak na salę koncertową Crocus City Hall w Krasnogorsku określiło „najbardziej brutalnym zamachem ostatnich lat".

W oświadczeniu napisano, że bojownicy IS zamierzali zaatakować „duży tłum chrześcijan". Członkowie grupy podkreślili też, że atak terrorystyczny został zorganizowany w związku z wojną wypowiedzianą Państwu Islamskiemu przez kraje walczące z islamem.

– Polska zdecydowanie potępia brutalny atak na Crocus City Hall w Moskwie. Wszyscy opłakujemy rodziny ofiar. Mamy nadzieję, że ta straszna tragedia nie stanie się dla nikogo pretekstem do eskalacji przemocy i agresji – napisał premier Donald Tusk na platformie X.

Z kolei Adrienne Watson, rzeczniczka Rady Bezpieczeństwa Narodowego USA, oświadczyła: – Państwo Islamskie (IS) ponosi wyłączną odpowiedzialność za atak w Krasnogorsku pod Moskwą i nie było w nim udziału Ukrainy.

ŹRÓDŁO: PAP

REKLAMA

AKCJA SUPERBABCIA I SUPER-DZIADEK ROZSTRZYGNIĘTA!

Dziś w naszej gazecie publikujemy zdjęcia wojewódzkich zwycięzców plebiscytu SuperBabcia i SuperDziadek. Ta wyjątkowa akcja rozpoczęła się w Ich święto – 21 stycznia – i polegała na docenieniu przez rodziny seniorów, którzy na co dzień otaczają ich troską, mądrością, miłością i służą cenną radą. Wraz ze zgłaszaniem kandydatur wnuczkowie składali wzruszające i szczere życzenia, w których często wyznawali, jak bardzo kochają swoje babcie i swoich dziadków.

Wojewódzcy laureaci naszej akcji specjalnej otrzymali nagrody finansowe oraz awansowali do ogólnopolskiego etapu, którego zwycięzcy otrzymali aż 20 000 złotych na spełnienie swoich marzeń. Podczas trwania plebiscytu pytaliśmy Ich, na co wydadzą tę kwotę, i większość mówiła, że... na wnuki!
Więcej o akcji można przeczytać na www.gazetaolsztynska.pl/babcia-i-dziadek.

Mariola Dąbrowska

Władysław Przesmycki

Mieczysław Świstak

34324otbr-a-M

WAŻNA DATA

230 LAT TEMU (24 marca 1794 roku) na Rynku Głównym w Krakowie Tadeusz Kościuszko złożył uroczystą przysięgę, ogłaszając akt powstania narodowego, który do historii przeszedł jako insurekcja kościuszkowska. W istocie była to ostatnia próba ratowania Rzeczpospolitej i odbudowy jej pełnej suwerenności.

Przysięga Tadeusza Kościuszki na rynku krakowskim

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna
Michał Podolak
Barbara Barczuk
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 09c9f81bdb

ROSJANIE TESTUJĄ POLSKIE GRANICE

Rosyjski pocisk, który nad ranem naruszył polską przestrzeń powietrzną, był cały czas monitorowany przez polskie systemy radiolokacyjne; gdyby zmierzał w kierunku celu w Polsce, zostałby zestrzelony – powiedział w niedzielę wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz.

Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych podało w niedzielę rano na platformie X, że tego dnia po godz. 4.23 doszło do naruszenia polskiej przestrzeni powietrznej przez jedną z rakiet manewrujących wystrzelonych w nocy przez lotnictwo dalekiego zasięgu Federacji Rosyjskiej. Miało to związek z rosyjskim atakiem, przeprowadzonym w nocy na obwód lwowski na Ukrainie.

Do sytuacji tej odniósł się na konferencji prasowej w Krakowie szef MON. Jak mówił, z uwagi na zagrożenie, jakie panowało na terytorium Ukrainy od wczesnoporannych godzin, wszystkie systemy obrony przeciwlotniczej, wszystkie systemy sił powietrznych zostały aktywowane w Polsce. Władysław Kosiniak-Kamysz tłumaczył, że obrona została aktywowana z uwagi na monitorowanie i analizę rakiet lecących na terytorium Ukrainy.

– Monitoring obejmował kilkanaście rakiet zmierzających w stronę obwodu lwowskiego; ten monitoring polegał też na wymianie informacji ze stroną ukraińską – doprecyzował.

Minister potwierdził wcześniejsze informacje DO RSZ, że obiekt wleciał w polską przestrzeń powietrzną na wysokości miejscowości Oserdów w woj. lubelskim i przebywał na terytorium naszego kraju przez 39 sekund; pocisk dotarł na odległość ok. 1000 do 2000 m w głąb naszego kraju. – Przez cały czas obiekt był monitorowany przez polskie systemy radiolokacyjne – zapewnił Władysław Kosiniak-Kamysz.

Fot. PAP/Newscom

– Generał (Maciej) Klisz, który każdorazowo jako dowódca operacyjny (RSZ) podejmuje decyzje o określonych działaniach, w tym wypadku też analizował tę sytuację i podjął najbardziej słuszną decyzję; decyzję, która zapewnia bezpieczeństwo Polsce – powiedział szef MON.

– Każda taka sytuacja jest indywidualnie rozpatrywana, ale gdyby jakakolwiek przesłanka świadczyła o tym, że ten obiekt zmierza w kierunku jakiegokolwiek celu zlokalizowanego na terytorium Rzeczpospolitej, oczywiście byłby zestrzelony, byłyby podjęte jeszcze bardziej adekwatne środki – dodał.

Wicepremier podkreślił, że algorytm postępowania w takich sytuacjach jest określony, a w tym wypadku „został zachowany i prawidłowo przeprowadzony".

Szef MON dziękował też sojusznikom, którzy byli informowani o całym zdarzeniu, „o wsparciu polskiej obrony przeciwlotniczej, przeciwrakietowej". – Tu szczególne podziękowania w stronę naszych sojuszników amerykańskich, ale też brytyjskich, którzy po moich rozmowach z sekretarzem obrony Zjednoczonego Królestwa podjęli decyzję o pozostaniu na terytorium Polski – mówił. Przypomniał jednocześnie, że brytyjski system obrony przeciwlotniczej Sky Sabre zostanie w Polsce dłużej – do końca roku, choć pierwotnie miał być w Polsce do końca marca.

Władysław Kosiniak-Kamysz mówił też, że „Federacja Rosyjska po raz kolejny narusza prawo międzynarodowe" i rozmawiał o tym z szefem polskiej dyplomacji Radosławem Sikorskim. – Jesteśmy uczestnikami nasilonych ataków na Ukrainę od kilku dni, prawie codziennie ogłaszane są alarmy. Jak nie na całej Ukrainie, to w dużej części. Wtedy wszystkie systemy polskie również są aktywowane – stwierdził Władysław Kosiniak-Kamysz.

ŹRÓDŁO: PAP

WAŻNE LOTNISKO OTRZYMAŁO IMIĘ RODZINY ULMÓW

Lotnisko Rzeszów-Jasionka otrzymało imię Rodziny Ulmów, zamordowanej podczas wojny za ukrywanie Żydów. Z historycznego punktu widzenia oraz rytu mentalności ludzi żyjących na Podkarpaciu nie ma ważniejszych postaci niż błogosławiona rodzina Ulmów – mówił podczas uroczystości prezydent Andrzej Duda.

Lotnisko Rzeszów-Jasionka otrzymało imię Rodziny Ulmów, zamordowanej podczas wojny za ukrywanie Żydów. Z historycznego punktu widzenia oraz rytu mentalności ludzi żyjących na Podkarpaciu nie ma ważniejszych postaci niż błogosławiona rodzina Ulmów – mówił podczas uroczystości prezydent Andrzej Duda.

24 marca przypada Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów. To właśnie tego dnia odbyła się uroczystość nadania portu lotniczemu Rzeszów-Jasionka imienia rodziny Ulmów. Uczestniczył w niej prezydent Andrzej Duda i m.in. prefekt watykańskiej Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych kardynał Marcello Semeraro, który we wrześniu ubiegłego roku w Markowej przewodniczył mszy beatyfikacyjnej rodziny Ulmów.

W swoim wystąpieniu prezydent wskazał, że „z historycznego punktu widzenia oraz rytu mentalności ludzi żyjących na Podkarpaciu nie ma ważniejszych postaci niż błogosławiona rodzina Ulmów". – Wyjątkowa, ale z drugiej strony jakże zwykła – stwierdził prezydent Duda. Ulmów nazwał podkarpackimi męczennikami najnowszej historii.

Prezydent mówił, że są wciąż jeszcze ci, którzy pamiętają tamten czas. – Niezwykle trudny czas okupacji ziem Rzeczypospolitej, czas niemieckiego, hitlerowskiego terroru, czas wielkiej próby, także dla polskiego społeczeństwa. Próby, którą wielu spośród naszych rodaków

Fot. PAP/Darek Delmanowicz

Prezydent RP Andrzej Duda podczas uroczystości nadania imienia Rodziny Ulmów Portowi Lotniczemu „Rzeszów-Jasionka"

potrafiło zdać z niezwykłą godnością, dając dowód człowieczeństwa i wielkości Polaka, naszej kultury, naszej tradycji, ale także i naszej wiary – podkreślił i zwrócił uwagę, że ziemia Podkarpacia zawsze była w granicach suwerennej Polski i – jak mówił – jest ona na wskroś polska, tak samo, jak ci, którzy żyją na niej od wielu pokoleń.

– Z tej właśnie ziemi wyrosła także i rodzina Ulmów. Z tej także ziemi wyszło to, co było w gruncie rzeczy tak niezwykłe w skali Europy i świata w czasie II wojny światowej – tak daleko idąca gotowość poświęcenia się dla bliźniego, dla drugiego człowieka. Aż do oddania życia. Tak jak Ulmowie oddali życie za swoich żydowskich sąsiadów, których przechowywali, gościli w swoim domu, mimo świadomości zagrożenia śmiercią – powiedział.

Prezydent zaznaczył, że w czasie niemieckiej okupacji, w odróżnieniu od innych okupowanych krajów Europy Zachodniej, w Polsce za pomoc Żydom groziła bezwzględna kara śmierci, którą wykonano np. na rodzinie Ulmów. – Niewyobrażalna, straszliwa zbrodnia. Zamordowanie rodziców, dzieci i wszystkich tych, którzy wtedy z nimi byli, czyli właśnie ich żydowskich gości, sąsiadów – dodał.

Prezydent Duda podziękował władzom woj. podkarpackiego i portu lotniczego Rzeszów-Jasionka za inicjatywę nadania lotnisku imienia Rodziny Ulmów, podkreślając specyfikę tego miejsca. – Od czasu rosyjskiej agresji na Ukrainę to lotnisko w Jasionce stało się centrum wsparcia dla Ukrainy na wszelkie możliwe sposoby; i tego wsparcia militarnego, i tego wsparcia humanitarnego, a także i tego wsparcia politycznego, bo to tutaj przylatują politycy z całego świata, którzy potem podążają dalej w kierunku Kijowa. To jest miejsce, które dzisiaj jest miejscem rzeczywiście znanym na świecie – stwierdził.

RED./PAP

eprasa.pl 09c9f81bdb

PRZEDE WSZYSTKIM BEZPIECZEŃSTWO

Bezpieczeństwo regionu i jego mieszkańców to dziś absolutny priorytet. O najważniejszych wyzwaniach z punktu widzenia rozwoju i przyszłości Warmii i Mazur rozmawiamy z wojewodą warmińsko-mazurskim Radosławem Królem.

— Panie wojewodo, gdy myślimy o przyszłości Warmii i Mazur, co dziś powinno być na pierwszym miejscu?

— Nie ma nic ważniejszego niż bezpieczeństwo regionu i jego mieszkańców, to absolutny priorytet. Mam tu na myśli bezpieczeństwo szeroko rozumiane, a więc w wielu aspektach, bo nie tylko bezpieczeństwa naszych granic, ale też choćby bezpieczeństwa energetycznego czy żywnościowego. Te kwestie są na pierwszym miejscu. I na tym skupiamy swoje działania, a podstawą są tu sprawnie działająca administracja, urzędy.

— Czy są jakieś sygnały, że coś może obecnie zagrażać naszemu bezpieczeństwu?

— Tu musimy pamiętać o historii, czego nas uczy, i to trzeba mieć na uwadze. Dziś nikt nie powie, czy jest jakiś realne zagrożenie, czy go nie ma, ale popatrzmy chociażby na ostatnie przypadki balonów meteorologicznych nad regionem. To może świadczyć o tym, że nasz region jest obserwowany. Niemniej wydaje mi się, że nie ma dziś konkretnych sygnałów, że Polska mogłaby się stać celem militarnym. Czujemy się bezpiecznie dzięki naszym żołnierzom, dzięki obecności u nas żołnierzy amerykańskich i innych krajów NATO. Przyznam, że byłem pod wielkim wrażeniem tegorocznych ćwiczeń Dragon-24, które odbywały się także w naszym regionie. Poza żołnierzami Wojska Polskiego uczestniczyli w nich także żołnierze z 10 państw NATO. A przeprawa przez Wisłę, przejazd żołnierzy ciężkim sprzętem na poligon były wręcz pokazem siły i mocy NATO. Już dziś mogę powiedzieć, że brygada francuska, która brała udział w manewrach, pozostaje na stałe na Warmii i Mazurach.

— W ciągu ostatnich kilku lat, a szczególnie po rosyjskiej agresji na Ukrainę, rząd PiS zaczął znacznie rozbudowywać jednostki w naszym regionie, pojawił się nowoczesny sprzęt. Czy ta polityka wzmacniania naszego potencjału obronnego będzie kontynuowana?

Fot. Zbigniew Woźniak

Wojewoda Radosław Król był naszym gościem podczas VIII Kongresu Przyszłości

— Powiem więcej: ta polityka bardzo przyspieszyła. Widać, że dzisiejsze Ministerstwo Obrony Narodowej działa z dużo większą aktywnością, choć może mniej jest o tym w mediach. Widzimy naprawdę duże zaangażowanie w realizacji tego, co zostało zaplanowane. Dziś w regionie mamy ok. 20 tys. naszych żołnierzy.

— Wspomniał pan o ćwiczeniach Dragon-24. W sytuacji zagrożenia to szybkie przemieszczanie się wojsk jest naszym być albo nie być. Czy w tym kontekście nie powinniśmy jak najszybciej wybudować drogi ekspresowej S16 od Mrągowa do Ełku?

— Wszyscy czekamy na nowego dyrektora generalnego dróg krajowych i autostrad. I wtedy też pewnie się dowiemy, kto zostanie szefem oddziału GDDKiA w Olsztynie. Niedawno minęło 80 dni, jak jestem wojewodą. Owszem, można przemierzyć cały świat w 80 dni, ale nie da się rozwiązać wszystkich problemów w regionie. Na to trzeba czasu. Na pewno łatwiej będzie z budową S5, bo tam nie ma takich kontrowersji. Gdy chodzi o S16, to różne interesy samorządów, właścicieli gruntów wpływają na tę inwestycję i ją opóźniają. A my na to nie mamy już czasu, także w kontekście naszej obronności. Musimy wybrać jeden wariant, nieważne, czy C, czy B, choć uważam, że lepszy jest wariant B, a więc w pobliżu starej „szesnastki", bo będzie szybszy, łatwiejszy i tańszy. Oczywiście są oponenci, którzy próbują nie dopuścić do budowy, ale potrzebujemy rozwiązań strategicznych, rozwojowych. Ta droga musi powstać, bo spina komunikacyjnie nasz region, łącząc z innymi drogami, które mają również znaczenie militarne.

— O sile regionu decyduje gospodarka. Premier Donald Tusk zapowiedział wsparcie dla pięciu naszych powiatów przygranicznych, bo jak powiedział, Warmia i Mazury też ucierpiały w wyniku rosyjskiej agresji na Ukrainę. Czy będą inne programy, dodatkowe środki rządowe dla naszego regionu?

— To, że pojawił się taki program, to już jest dużo. Dla mnie, oprócz tego programu, bardzo istotny jest też „program żuławski". Bez niego nie jesteśmy w stanie utrzymać tam infrastruktury w należytym stanie.

— Gdy rządziło PiS, bardzo często samorządowcy narzekali na nierówne traktowanie samorządów, przy podziale środków z budżetu państwa. Pieniądze trafiały tam, gdzie rządzili sympatyzujący lub pochodzący z PiS. Czy teraz będzie inaczej?

— Będzie sprawiedliwie, równo, w oparciu o algorytmy gospodarcze, wyliczone mechanizmy. A jeżeli pieniądze mają być rozdysponowywane w formie konkursowej, to zasady tych konkursów muszą być jasne i czytelne. To są pieniądze podatników i muszą być dystrybuowane w sposób transparentny. I tego będę pilnował.

ANDRZEJ MIELNICKI

PIESI DOSTANĄ NOWY CHODNIK, ROWERZYŚCI ŚCIEŻKĘ

Zarząd Dróg Zieleni i Transportu w Olsztynie zabiera się za naprawę uczęszczanego chodnika na olsztyńskim osiedlu Kormoran. Podobnie będzie na Nagórkach.

Z roku na rok rośnie liczba remontowanych chodników. W ostatnim czasie Zarząd Dróg Zieleni i Transportu w Olsztynie zlecił m.in. wykonanie remontu chodnika wzdłuż al. Sybiraków. To jedno z najgorszych takich miejsc. Piesi dostaną nową nawierzchnię wykonaną z kostki brukowej.

Mimo podejmowanych działań stan wielu innych chodników pozostawia wiele do życzenia. Z tym problemem borykają się m.in. mieszkańcy os. Kormoran. Sprawa dotyczy odcinka pomiędzy ul. Pstrowskiego a ul. Dworcową.

— Ten chodnik to ma chyba z kilkadziesiąt lat. Jego wiek przekłada się na jego fatalny stan. Idąc nim, można sobie zrobić krzywdę — irytuje się pan Paweł, mieszkaniec jednego z pobliskich bloków przy ul. Pstrowskiego. — Na dodatek jest on dosyć popularny wśród mieszkańców. Niedawno wybudowano zupełnie nowy chodnik i ścieżkę rowerową wzdłuż ul. Pstrowskiego; dobrze byłoby zrobić tu porządek.

Teraz to ma się zmienić. Sprawy w swoje ręce wzięli mieszkańcy. Do tegorocznej edycji Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego zgłosili projekt „Przebudowa chodnika z wyznaczeniem ścieżki rowerowej wzdłuż ul. Dworcowej na odcinku od Pstrowskiego do Żołnierskiej. ETAP I".

— Obecnie chodniki wzdłuż ul. Dworcowej pozostają w złym stanie. Stwarza to ryzyko potknięcia i upadku. Dodatkowo separacja ruchu rowerowego może poprawić bezpieczeństwo oraz zachęcić mieszkańców do korzystania z tego środka komunikacji. Remont chodnika oraz wyznaczenie ścieżki rowerowej wzdłuż ul. Dworcowej poprawi bezpieczeństwo i zapewni komfortowy dostęp do przystanku autobusowego — podkreślają autorzy projektu.

W tej sprawie rozpisali właśnie przetarg. Oprócz chodnika przebudowana ma zostać znajdująca się tam zatoka autobusowa. To także przełożenie istniejących nawierzchni chodników i schodów. Prace mają zostać wykonane – w I etapie – na długości około 200 metrów.

To nie jedyna inwestycja chodnikowa, za którą zabierają się drogowcy. Olsztyński ZDZiT kolejny przetarg rozpisał na remont chodnika przy ul. Murzynowskiego w Olsztynie.

GS

REKLAMA

przetarg

Wyciąg z ogłoszenia Wójta Gminy Dywity o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Dywity

Dywity GMINA

1. Działki gruntu przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną,
obręb BUKWAŁD:
- **455** o pow. **0,1343 ha,** cena wywoławcza **65 500,00 zł + 23-proc. VAT.**
- **458** o pow. **0,1256 ha,** cena wywoławcza **62 000,00 zł + 23-proc. VAT,**
- **459** o pow. **0,1200 ha,** cena wywoławcza **59 000,00 zł + 23-proc. VAT,**
- **460** o pow. **0,1108 ha,** cena wywoławcza **55 000,00 zł + 23-proc. VAT,**

obręb ŁUGWAŁD:
- **174/10** o pow. **0,1012** ha, cena wywoławcza **126 000,00 zł + 23-proc. VAT**, **oraz udział 1/20 cz. w 174/34** o pow. 0,4783 ha – cena wywoławcza **7800,00 zł +23-proc. VAT**.

2. Nieruchomość położona w **Zalbkach,** na której zlokalizowana jest hydrofornia, oznaczona jako działka nr **176/6** o pow. **0,0254 ha,** cena wywoławcza **30 000,00 zł + 23-proc. VAT.**

Przetarg odbędzie się 25 kwietnia 2024 r. o godz. 12.00
w sali nr 30 w budynku „C" Urzędu Gminy przy ul. Olsztyńskiej 32 w Dywitach.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie **wadium wynoszącego 5% ceny wywoławczej (na każdą działkę) najpóźniej do 22.04.2024 r.** na rachunek Gminy Dywity nr **54 1030 1508 0000 0008 2362 9007.**
Ogłoszenie znajduje się na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Dywitach oraz na stronach internetowych www.bip.ugdywity.pl i www.gminadywity.pl.
Szczegółowych informacji o przetargu udziela Referat Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa Urzędu Gminy Dywity, tel. 89-5247652 i 89-5247653.

33824otbr-a-M

REKLAMA

komunikat

Sąd Rejonowy w Olsztynie V Wydział Gospodarczy

podaje do publicznej wiadomości, że postanowieniem z dnia 8 marca 2024 roku w sprawie upadłościowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Domator" w Olsztynie w upadłości likwidacyjnej (sygn. akt V GUp 9/11) postanowił stwierdzić zakończenie postępowania upadłościowego. Od postanowienia przysługuje zażalenie. Zażalenie wnosi się do Sądu Okręgowego w Olsztynie za pośrednictwem Sądu Rejonowego w Olsztynie w nieprzekraczalnym terminie 7 dni od dnia ogłoszenia i obwieszczenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym.

34024otbr-a -P

eprasa.pl 09c9f81bdb

MIĘDZY HOSANNĄ A UKRZYŻOWANIEM

— Nikt z nas nie zrozumie siebie bez zrozumienia, kim dla nas jest Chrystus i czego dla nas dokonał — powiedział metropolita warmiński abp Józef Górzyński podczas homilii wygłoszonej w Niedzielę Palmową na mszy św. w konkatedrze św. Jakuba w Olsztynie.

Pasterz kościoła warmińskiego przypomniał, że Niedziela Palmowa wprowadza wiernych Kościoła katolickiego w przeżywanie Wielkiego Tygodnia i odwołuje się do dwóch biblijnych wydarzeń. Pierwszym jest uroczysty wjazd Pana Jezusa do Jerozolimy na tydzień przed Zmartwychwstaniem, a drugim – Wielki Piątek, dzień męki i śmierci na Krzyżu.

— W refleksji nad przytoczonymi dzisiaj wydarzeniami najczęściej przykuwa naszą uwagę uderzająca czasowa bliskość niedzielnego „hosanna Synowi Dawidowemu" i wielkopiątkowego „ukrzyżuj, ukrzyżuj Go". Jest to refleksja nie tyle nad Chrystusem i Jego dziełem, ile nad uczestnikami tych wydarzeń — mówił abp Józef Górzyński.

Fot. PAP

Niedziela Palmowa rozpoczyna Wielki Tydzień

Fot. Wikipedia

„Wjazd do Jerozolimy" autorstwa włoskiego malarza Giotto di Bondone

Metropolita warmiński zachęcał do „refleksji nad sobą". Podkreślił, że „nikt z nas nie zrozumie siebie bez zrozumienia, kim dla nas jest Chrystus i czego dla nas dokonał". Przypomniał też słowa św. Jana Pawła II, kiedy wołał, że „człowieka nie można zrozumieć bez Chrystusa".

Arcybiskup Józef Górzyński mocno nawiązał do żywej tradycji Kościoła wypowiadanej przez jego wielkich przedstawicieli. Metropolita, wzywając do przemiany i odrzucenia grzechu, przytoczył słowa Ojca Kościoła, św. Leona Wielkiego – papieża, który nauczał w V wieku.

— Niech się ukażą w świętym mieście, to znaczy w Kościele Bożym, znaki przyszłego zmartwychwstania, aby to, co kiedyś ma się stać z ciałami, dokonało się już teraz w sercach — mówił za Ojcem Kościoła metropolita warmiński.

Arcybiskup Józef Górzyński mocno zaakcentował też odpowiedzialność każdego z wiernych, który współtworzą Kościół oraz łączność wspólnoty wiernych z samym Chrystusem.

— Niechże nas zatem nie pochłaniają tak gorączkowo i bez reszty sprawy doczesne, żebyśmy nie mogli dążyć całą siłą serca do upodobnienia się z naszym Zbawicielem. On bowiem wszystko uczynił i wycierpiał dla naszego odkupienia, aby moc, która była w Głowie, przeszła również i w ciało — stwierdził abp Górzyński, posługując się cytatem z wielkiego papieża.

Pasterz kościoła warmińskiego przypomniał także słowa Leona Wielkiego z kazania „O męce Pańskiej": „Jeżeli więc będziemy kroczyć drogą przykazań, niewstydzącą się wyznawać tego wszystkiego, co On uczynił dla naszego zbawienia w poniżeniu przyjętego ciała, wówczas i my także zostaniemy podniesieni do uczestnictwa w Jego chwale, gdyż z całą oczywistością spełni się to, co zapowiedział".

— Tylko ci, którzy przylgnęli sercem do Jezusa, którzy przez miłość poznali, kim On naprawdę jest, którzy pojęli Jego Krzyż, zdolni są by przy Nim trwać, by w Jego światłości zrozumieć siebie – kim ja jestem jako człowiek, i tylko ci nie będą uwiedzeni przez świat, miotając się z dnia na dzień między „hosanna" i „ukrzyżuj Go" — zakończył metropolita warmiński.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

NA JAKIM ETAPIE JEST KILKADZIESIĄT MIEJSKICH INWESTYCJI?

Budowa ośrodka sportowego przy al. Sybiraków, przebudowa stadionu Stomilu i sceny staromiejskiej – to tylko niektóre inwestycje prowadzone obecnie przez ratusz.

W tym roku władze Olsztyna wydadzą na inwestycje ponad 103 mln zł. Sprawdziliśmy, na jakim są etapie. Ze swojej strony ratusz przygotował raport „Ocena stanu zaawansowania inwestycji miejskich". Wybraliśmy kilka najważniejszych z nich.

Najbardziej spektakularna na pewno będzie budowa ul. Nowobałtyckiej. To najbardziej oczekiwana inwestycja mieszkańców Redykajn, Likus i Gutkowa. Ale nie tylko. Na jakim etapie są przygotowania?

– Trwa aktualizacja dokumentacji projektowej za kwotę 976 961 zł. Czekamy na uprawomocnienie się decyzji o pozwoleniu wodnoprawnym. Termin realizacji projektu budowlanego: 30 dni od uzyskania prawomocności tej decyzji – informują ratuszowi urzędnicy.

Szacunkowa wartość zadania to 240 mln zł, planowane zawarcie umowy na roboty budowlane to I kwartał 2025 roku.

– W przypadku ul. Nowobałtyckiej czekamy na wydanie przez wojewodę tzw. Zezwolenia na Realizację Inwestycji Drogowej – mówi prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz.

OLSZTYN STAWIA NA PARK PRZEMYSŁOWY

Kolejna inwestycja, która doczeka się realizacji po latach oczekiwań, to przebudowa stadionu miejskiego przy al. Piłsudskiego. W tym wypadku zlecono wykonanie koncepcji oraz programu funkcjonalno-użytkowego za kwotę 123 tys. zł. Termin realizacji to 4 kwietnia 2024 roku. Szacunkowa wartość inwestycji to ponad 33 mln zł. Planowane wszczęcie postępowania na roboty budowlane w formule „zaprojektuj i wybuduj": lipiec 2024 roku. Sama przebudowa ma zostać wykonana do końca 2026 roku.

W przypadku inwestycji sportowych w grę wchodzi jeszcze budowa Ośrodka Szkolenia Piłkarskiego Warmia w Olsztynie. Tutaj wykonano koncepcję projektową wartą około 800 tys. zł.

Jedną z największych inwestycji planowanych przez miasto będzie stworzenie Olsztyńskiego Parku Przemysłowego na terenie dawnego motocrossu między Trackiem a ul. Lubelską. Na ten cel miasto chce przeznaczyć ponad 90 mln zł. Jej zakończenie to 2027 rok.

– Zlecono wykonanie koncepcji oraz programu funkcjonalno-użytkowego za kwotę 159 777 zł z terminem realizacji do 31 maja 2024 roku – informują ratuszowi urzędnicy odpowiedzialni za inwestycje. – Planowane wszczęcie postępowania na roboty budowlane w formule zaprojektuj i wybuduj to lipiec 2024 roku.

Wielu mieszkańców na pewno ucieszy się z kolejnej realizacji budowy nowej sceny staromiejskiej. Jej wartość to około 400 tys. zł. W tym przypadku zlecono wykonanie dokumentacji projektowej za kwotę ponad 40 tys. zł z terminem realizacji do czerwca 2024 roku. Po jej opracowaniu ma zostać rozpisany przetarg na roboty budowalne.

Jest szansa, że jeszcze w tym roku mieszkańcy będą mogli skorzystać z nowej ścieżki spacerowej na Podgrodziu, która ma być częścią Łynostrady za blisko 250 tys. zł. Do połowy maja ma być gotowa dokumentacja projektowa.

MIASTO CZEKA NA UNIJNE DOTACJE

Prezydent Grzymowicz: – Ten rok to także czas na przygotowania dokumentacji konkursowych i przetargowych związanych z projektami, które chcemy zrealizować przy współfinansowaniu środków unijnych. Najbliższe miesiące pokażą, jakie kwoty będziemy mogli pozyskać.

Tomasz Głażewski, przewodniczący komisji inwestycji i rozwoju rady miasta, zwraca uwagę na ważną sprawę. – Najistotniejszą kwestią jest fakt, że mamy stabilizację przy realizacji inwestycji. Nie ma żadnych niespodzianek, co daje podstawy do optymizmu – podkreśla przewodniczący Głażewski i dodaje: – Nie mam takich zawirowań, jakie towarzyszyły nam w poprzednich latach. Chodzi nam o zawirowania związane z finansami czy kłopotami ze znalezieniem wykonawców.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

eprasa.pl 09c9f81bdb

Dialog jest dla nas najważniejszy

Z Moniką Lentacz, miłośniczką Warmii i Mazur, nauczycielką, trenerką i dyrektorką Niepublicznego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli Cyfrowy Dialog, rozmawiamy o wyzwaniach współczesnej edukacji i istniejących możliwościach wsparcia nauczycieli i nauczycielek.

– Co kryje się pod tajemniczym skrótem NODN?

– Niepubliczny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, czyli właśnie NODN, to instytucja edukacyjna, która oferuje wszechstronne wsparcie merytoryczne nauczycielom i nauczycielkom. Zadaniem NODN-ów jest podnoszenie jakości nauczania poprzez organizowanie specjalistycznych szkoleń i warsztatów oraz doradztwo pedagogiczne. Każdy taki ośrodek powinien nie tylko rozwijać kompetencje zawodowe, ale także kreować innowacyjne metody pracy nauczyciela i nauczycielki, przystosowane do dynamicznych zmian zachodzących we współczesnym świecie.

– Czym na edukacyjnej mapie Polski wyróżnia się NODN Cyfrowy Dialog?

– Każde nasze działanie poprzedzamy uważnym wsłuchaniem się w głosy nauczycielek i nauczycieli, dzięki czemu możemy odpowiadać na realne potrzeby i aktualne wyzwania edukacji. Fundamentem naszej pracy jest otwartość na zmianę, zaufanie i nacisk na praktyczny wymiar edukacji. W Cyfrowym Dialogu „doskonalenie" nie jest pustym słowem. Każdy i każda z nas, zarówno osoby tworzące zespół Cyfrowego Dialogu, jak i liczna grupa związanych z nami trenerek i trenerów, nie tylko uczy innych, ale i uczy się sam/sama. Nie ma dobrej edukacji bez rozwoju, nie ma rozwoju bez współpracy, nie ma współpracy bez dialogu – dlatego w naszym NODN-ie jest mnóstwo przestrzeni na wymianę poglądów, dyskusje, pytania.

– Jakie obszary dydaktyczne są w centrum Waszej działalności?

– Profil naszego NODN-u wynika z działalności samego Stowarzyszenia Cyfrowy Dialog, które jest jego organem prowadzącym. Tworzy go grupa współpracujących ze sobą edukatorek i edukatorów, w większości czynnych i doświadczonych nauczycieli i nauczycielek. Już ponad 10 lat temu opracowali oni jeden z pierwszych projektów w kraju wprowadzający do szkół powszechną naukę programowania. Dlatego rdzeniem oferty szkoleń NODN Cyfrowy Dialog jest edukacja cyfrowa i medialna, nauka świadomego korzystania z technologicznych osiągnięć oraz nowoczesnych metod nauczania. Uczymy o tym, jak w przystępny sposób uczyć programowania, kodowania, robotyki oraz innych technologicznych tematów. Eksplorujemy nowe kierunki w edukacji takie jak AI, STEAM czy druk 3D, ale niezmiennie dbamy także o cyberbezpieczeństwo i higieną cyfrową. Naszym konikiem są kompetencje przyszłości przenikające (w teorii i praktyce) każde działanie, którego się podejmujemy.

– W jaki sposób można się z Wami rozwijać?

– Fundamentem naszej działalności są szkolenia dla rad pedagogicznych, które możemy zorganizować stacjonarnie lub online. Nasza oferta jest skierowana przede wszystkim do szkół podstawowych i średnich oraz przedszkoli, ale w portfolio mamy także organizację szkoleń dopasowanych do potrzeb konkretnych grup edukatorów i edukatorek. Jednym z takich wydarzeń był, cieszący się ogromnym zainteresowaniem, kurs trenerski w 2023 roku. Dlatego w tym roku, odpowiadając na potrzeby naszych odbiorców i odbiorczyń, zdecydowaliśmy się go powtórzyć. Rekomendujemy także śledzenie naszej aktywności w sieci, ponieważ regularnie organizujemy dla nauczycieli i nauczycielek bezpłatne warsztaty online z różnorodnych (ale zawsze aktualnych) tematów.

Monika Lentacz, dyrektorka NODN Cyfrowy Dialog

– Gdzie w najbliższym czasie można spotkać stacjonarnie zespół NODN Cyfrowy Dialog?

– Już 28 marca wraz z firmą Learnetic SA i Warmińsko-Mazurskim Centrum Nowych Technologii organizujemy w Olsztynie edukacyjną konferencję „STEAM w przedszkolu. Kod do nowoczesnej edukacji". Wydarzenie skierowane jest do przedstawicieli i przedstawicielek jednostek samorządu terytorialnego, dyrektorów i dyrektorek przedszkoli oraz nauczycieli i nauczycielek wychowania przedszkolnego. Podczas konferencji przybliżymy możliwości wykorzystania metody STEAM – łączącej w sobie naukę, technologię, inżynierię, sztukę i matematykę. STEAM świetnie wpisuje się w naszą wizję nowoczesnej edukacji, dlatego nie możemy doczekać się warsztatów na żywo, z nauczycielami i nauczycielkami z Warmii i Mazur. Będzie się działo!

NIEPUBLICZNY OŚRODEK DOSKONALENIA NAUCZYCIELI Cyfrowy Dialog

eprasa.pl 09c9f81bdb

NOWE UNIJNE PRZEPISY NA LEPSZĄ ENERGIĘ BUDYNKÓW

Kilka dni temu Komisja Europejska z zadowoleniem przyjęła wstępne porozumienie między Parlamentem Europejskim a Radą w sprawie ograniczenia emisji i zużycia energii przez budynki w całej UE. Wzmocniona dyrektywa w sprawie charakterystyki energetycznej budynków będzie wspierać starania UE na rzecz obniżenia emisyjności budynków w całej Unii.

Fot. Freepik

Budownictwo to obszar, w którym wpływ Europejskiego Zielonego Ładu widać wyraźnie. Ma poprawić jakość życia obywateli w ich domach i miejscach pracy oraz obniżyć ich rachunki za energię. Porozumienie zwiększy również niezależność energetyczną Europy zgodnie z planem REPowerEU i zapewni solidne uzasadnienie biznesowe dla czystszego sektora budynków w UE.

— Transformacja ekologiczna musi zmieniać życie obywateli na lepsze. Chcemy pomóc ludziom, aby ich domy stały się bardziej energooszczędne, wygodne i zdrowe. Jest to sytuacja korzystna dla wszystkich obywateli: spowoduje zarówno niższe rachunki za energię, jak i niższe emisje gazów cieplarnianych. Porozumienie zapewnia właściwą równowagę między normami europejskimi, wdrażaniem na szczeblu krajowym, autonomią indywidualną i wsparciem finansowym — mówi Maroš Šefčovič, wiceprzewodniczący wykonawczy do spraw Europejskiego Zielonego Ładu, stosunków międzyinstytucjonalnych i prognozowania.

LEPSZA CHARAKTERYSTYKA

Budynki o lepszej charakterystyce oznaczają niższe rachunki za energię i ograniczenie emisji — zmieniona dyrektywa określi szereg środków, które pomogą zwiększyć charakterystykę energetyczną budynków, ze szczególnym uwzględnieniem budynków o najgorszych wynikach. Każde państwo UE przyjmie swój własny plan zmniejszenia średniego zużycia energii pierwotnej w budynkach mieszkalnych o 16 proc. do 2030 r. i o 20-22 proc. do 2035 r. Państwa członkowskie mają swobodę wyboru budynków, które zostaną objęte działaniami, i zdecydują, jakie środki należy zastosować. Środki krajowe będą musiały zapewnić osiągnięcie zmniejszenia średniego zużycia energii pierwotnej o co najmniej 55 proc. dzięki renowacji budynków o najsłabszej charakterystyce energetycznej.

W przypadku budynków niemieszkalnych w zmienionych przepisach określono obowiązek stopniowej poprawy za pomocą minimalnych norm charakterystyki energetycznej. Doprowadzi to do renowacji 16 proc. budynków o najgorszej charakterystyce energetycznej do 2030 r. i 26 proc. budynków o najgorszej charakterystyce energetycznej do 2033 r. Państwa członkowskie będą miały też możliwość zwolnienia z tych obowiązków niektórych kategorii budynków mieszkalnych i niemieszkalnych, w tym budynków zabytkowych lub domów wakacyjnych.

NOWA FALI MODERNIZACJI

Zmieniona dyrektywa w sprawie charakterystyki energetycznej budynków zawiera środki mające na celu poprawę zarówno strategicznego planowania renowacji, jak i narzędzia zapewniające przeprowadzenie takich renowacji. Na podstawie uzgodnionych przepisów państwa członkowskie:

— ustanowią krajowe plany renowacji budynków w celu określenia krajowej strategii dekarbonizacji zasobu budowlanego oraz sposobów usuwania pozostałych barier;

— ustanowią krajowe systemy paszportów renowacji budynków w celu ukierunkowania właścicieli budynków na etapowe renowacje zmierzające do budowy budynków bezemisyjnych;

— ustanowią punkty kompleksowej obsługi dla właścicieli domów, MŚP i wszystkich podmiotów w łańcuchu wartości renowacji, aby zapewniać specjalne i niezależne wsparcie i wytyczne.

Ponadto porozumienie pomoże UE w stopniowym wycofywaniu kotłów zasilanych paliwami kopalnymi. Dotacje na instalację samodzielnych kotłów zasilanych paliwami kopalnymi zostaną wstrzymane od 1 stycznia 2025 r. Znowelizowana dyrektywa wprowadza jasną podstawę prawną umożliwiającą państwom członkowskim ustanowienie wymogów dotyczących źródeł ciepła na podstawie emisji gazów cieplarnianych, rodzaju stosowanego paliwa lub minimalnego udziału energii odnawialnej wykorzystywanej do ogrzewania. Państwa UE będą również musiały określić konkretne środki dotyczące stopniowego wycofywania paliw kopalnych w ogrzewaniu i chłodzeniu z myślą o całkowitym wycofaniu kotłów zasilanych paliwami kopalnymi do 2040 r.

— Poprawa charakterystyki energetycznej budynków ma zasadnicze znaczenie dla osiągnięcia naszego ambitnego celu neutralności klimatycznej i przyniesie konkretne korzyści naszym obywatelom. Renowacje to inwestycje w lepszą przyszłość. Poprawią one jakość życia, umożliwią ludziom inwestowanie oszczędności w innym miejscu i ożywią naszą gospodarkę. Mam nadzieję, że porozumienie to umożliwi pobudzenie fali renowacji w całej Unii przy jednoczesnym poszanowaniu różnorodności zasobu budowlanego UE — mówi Kadri Simson, komisarz do spraw energii.

POBUDZANIE ZRÓWNOWAŻONEJ MOBILNOŚCI

Porozumienie spowoduje również pobudzenie zrównoważonej mobilności dzięki przepisom dotyczącym wbudowanego okablowania, punktów ładowania samochodów elektrycznych i miejsc parkingowych dla rowerów. Wbudowane okablowanie stanie się normą dla nowych i poddawanych renowacji budynków, co ułatwi dostęp do infrastruktury ładowania i przyczyni się do realizacji ambitnych celów klimatycznych UE. Ponadto wprowadzone zostaną bardziej rygorystyczne wymogi dotyczące liczby punktów ładowania zarówno w budynkach mieszkalnych, jak i niemieszkalnych. Państwa członkowskie będą również musiały usunąć bariery w instalowaniu punktów ładowania, aby zapewnić urzeczywistnienie prawa do podłączenia. Ogólnie rzecz biorąc, punkty ładowania będą musiały umożliwiać inteligentne ładowanie i, w stosownych przypadkach, ładowanie dwukierunkowe. Wreszcie przepisy zapewnią wystarczającą liczbę miejsc parkingowych dla rowerów, w tym rowerów towarowych.

NORMA ZEROEMISYJNA DLA NOWYCH BUDYNKÓW

Dzięki znowelizowanej dyrektywie budynki bezemisyjne staną się nową normą. Zgodnie z porozumieniem, począwszy od 1 stycznia 2028 r. w przypadku budynków publicznych i od 1 stycznia 2030 r. w przypadku wszystkich innych nowych budynków, wszystkie nowe budynki mieszkalne i niemieszkalne muszą mieć zerową emisję na miejscu z paliw kopalnych.

Państwa członkowskie będą również musiały zadbać o to, by nowe budynki były gotowe do wykorzystania energii słonecznej, co oznacza, że muszą być przystosowane do dachowych instalacji fotowoltaicznych lub instalacji wykorzystujących energię słoneczną termiczną. Montaż instalacji energii słonecznej będzie normą dla nowych budynków. W przypadku obecnych budynków publicznych i niemieszkalnych instalacje energii słonecznej będą obowiązkowe, począwszy od 2027 r., jeżeli jest to wykonalne pod względem technicznym, ekonomicznym i funkcjonalnym. Przepisy te wejdą w życie w różnych terminach w zależności od rodzaju i wielkości budynku. **OPRAC. MMB**

EUROPE DIRECT
Warmia i Mazury

eprasa.pl 09c9f81bdb

Szukamy Kobiecej Twarzy Regionu

W dzisiejszych czasach mówimy nie tylko o pięknie, ale także o sile kobiet. Nic więc dziwnego, że cykliczna akcja Kobieca Twarz Regionu cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem,

A zainteresowanie jest podkręcone do maksimum, ponieważ Kobieca Twarz województwa to naprawdę magiczna, niezwykła akcja, w ramach której szukamy Kobiecej Twarzy naszego województwa w trzech kategoriach: Córki, Matki oraz Kobiety Dojrzałe.

Laureatki z każdego miasta i powiatu otrzymają zaproszenia na wyjątkowe wydarzenie - Forum Kobiecości. Czekają na nie także wspaniałe nagrody, a wśród nich trzy samochody Toyota Aygo X!

Forum Kobiecości to impreza, na jakiej jeszcze nie byłaś

Wśród nagród są limitowane zaproszenia na FORUM KOBIECOŚCI właśnie.

Na tę imprezę nie da się kupić biletu, choć wiele pań o to pyta, bo to pełne atrakcji całodniowe spotkanie jest wyłącznie dla uczestniczek akcji.

Organizujemy ją już po raz kolejny, dlatego wiemy, że zapada w pamięć na bardzo długo, stając się wspomnieniem pełnym wzruszających, dobrych i budujących emocji. - Sam udział w konkursie był dla mnie wyjątkowym przeżyciem, wygrana totalnym zaskoczeniem, a cudowne nagrody urozmaiceniem całego roku - mówiła nam jedna ze zwyciężczyń kategorii Matki z ubiegłych lat.

Każda z nas powinna przeżyć coś takiego

Udział w KOBIECEJ TWARZY REGIONU, gratulacje od znajomych już za samo uczestnictwo w akcji, bycie na Forum - są jak zastrzyk niezwykłej energii. Każda z nas powinna przeżyć coś takiego.

Dlaczego? Dla samej siebie! Żeby poczuć się kobieco. Żeby zrobić coś w końcu dla siebie, a nie tylko dla innych, jak to my, kobiety, mamy w zwyczaju. Warto jest bowiem spełniać i swoje marzenia, budować także samą siebie.

Mnóstwo pozytywnych emocji

To, co daje ta akcja, to mnóstwo pozytywnych emocji właśnie i poczucie, że piękno jest naprawdę w każdej z nas.

- Uważam, że warto zgłosić się do akcji, chociażby po to, aby udowodnić sobie, że skoro inni mogą, to ja także. Dla mnie właśnie tym był udział w konkursie: upewnieniem się w niektórych rzeczach. Organizatorzy przygotowali wspaniałe nagrody. I choć każda kobieta może mieć różne zainteresowania, to podarunki na pewno wpisały się gust każdej z nas Takie rzeczy jak pobyt w SPA są super - podkreślała jedna z laureatek poprzednich edycji akcji.

Podczas Forum Kobiecości panie wezmą udział w castingu, w którym porozmawiają z jury.

- Mam te rozmowy do dziś w głowie, bo takich spotkań się nie zapomina. Były pełna ciepła, wzruszeń, przyjaźni i kobiecej energii. Pełne piękna, które daleko wykracza poza wygląd, bo obejmuje też umysł i duszę, które braliśmy pod uwagę. Tytuł KOBIECEJ TWARZY ROKU województwa może mieć bowiem wiele twarzy, które zdobi i młodość, i życiowa dojrzałość - zdradza szczegóły obrad jury jedna z osób zasiadających w nim podczas ubiegłorocznej akcji.

Bo akcja Kobieca Twarz Roku nie jest wyłącznie pochwałą urody, lecz dostrzega także umysł i duszę.

Właśnie dlatego dziś na naszych łamach prezentujemy trzy wspaniałe kobiety z naszego regionu - ich siłę i osiągnięcia. Przeczytajcie wypowiedzi uczestniczek poszczególnych kategorii pokoleniowych, bo pokazują znacznie więcej, niż widać na zdjęciach. Urodę, ale i duszy, i siłę, która pomaga iść przez życie.

Więcej o akcji na www.gazetaolsztynska.pl/kobiety

KATEGORIA POKOLENIOWA: CÓRKI

KAROLINA KACZMARYK
Biskupiec

- Mimo że mam 23 lata i niewiele osiągnęłam do tej pory, jestem dumna z tego, co robię. Nie boję się wyzwań. Najbardziej mogę być z siebie dumna zawodowo. Jestem licencjonowanym ratownikiem medycznym, a jeszcze studiuję pielęgniarstwo! Kocham ludzi, jak również im pomagać - zaznacza w rozmowie z nami pani nasza liderka.

Najważniejszą zasadą, jaką Karolina Kaczmaryk kieruje się w życiu, jest zawsze zdrowy rozsądek i dążenie do celu z akceptacją gorszych chwil. - Pomimo sinusoidy życia, bo różnie bywa. Po nieudanym etapie daję sobie czas, potem wstaję i walczę. Zdrowy rozsądek, który jest w tym wszystkim bardzo ważny, pomaga mi rozróżniać dobro od zła, dlatego jestem tu, gdzie jestem - opowiada.

Największą satysfakcję przynosi Jej praca, ponieważ pomaganie ludziom to jest to, czego od małej pragnęła.

- Dla mnie kobiecość to akceptacja całej siebie. Tego, jak wyglądam, jak się prezentuję, czy siebie kocham. Kobiecość to też intuicja, którą my, kobiety, znamy najlepiej. To między innymi słuchanie samej siebie i dążenie do celu, podążanie za marzeniami - mówi pani Karolina, która na co dzień jest kobietą wytrwałą, życzliwą i sumienną.

KATEGORIA POKOLENIOWA: MATKI

EWELINA KOMOROWSKA
Olsztyn

Dumą pani Eweliny jest mąż i syn. Mąż od zawsze, każdego dnia pokazuje Jej i wierzy w Nią, że da radę. - Dzięki jego wsparciu ukończyłam studia, zrobiłam prawo jazdy, które dla mnie były odległą galaktyką. Wsparcie męża sprawiło, że uwierzyłam we własne możliwości. Codziennie wspiera mnie we wszystkim, z czym myślę, że sobie nie poradzę - wyznaje. Ogromną dumą jest i syn. - Mądry, wesoły,ciepły, pełen empatii młody człowiek, który bez chwili zastanowienia chce pomagać innym, brać udział w akcjach charytatywnych. Chłonie wiedzę, jak gąbka wodę , chętnie poszerza ją - mówi. Jej najważniejsza zasada? Bądź sobą! Oryginał jest więcej wart niż kopia. W obecnych czasach bycie sobą jest ciężkim wyzwaniem. Często musimy się dostosowywać do miejsc, osób, standardów, zachowań, których nie akceptujemy. Sytuacja (choćby zawodowa, towarzyska, czasem rodzinna) zmusza nas do kreowania siebie w innej odsłonie. - Życzę wszystkim, aby bez względu na sytuację mogli zawsze zostać sobą i być wiernym swoim przekonaniom - zaznacza pani Ewelina.

Uwielbia sport oraz kulinaria. Trening sprawia, że może pokonywać swoje bariery w głowie, powoduje uczucie pozytywnego zmęczenia, po czym osiąga się spokój nawet po ciężkim dniu. - Uwielbiam piec, gotować dla bliskich. To sprawia mi ogromną radość - podkreśla nasza liderka z Olsztyna.

KATEGORIA POKOLENIOWA: KOBIETY DOJRZAŁE

ANNA DROMA
Lubawa

Anna Droma z Lubawy, nasza liderka kategorii Kobiety Dojrzałe, uważa, że kobiecość to przede wszystkim miłość do samej siebie, odwaga i pewność siebie.

Wyznała także, że mimo przeciwności losu potrafi patrzeć na świat pozytywnie, zbierać wspaniałe wspomnienia i cieszyć się chwilą. A jakie zasady są dla Niej najważniejsze? - Szczerość, uczciwość, bo to fundament do życia - odpowiada liderka.

Pasją pani Anny są podróże małe i duże, a także otaczanie się odpowiednimi ludźmi i nowe wyzwania w życiu. - Dużą radość sprawia mi też spełnianie skrytych marzeń - dodaje wesoła, odważna i niezależna Anna Droma z Lubawy.

33924otbr-a-M

eprasa.pl 09c9f81bdb

HISTORIA MIŁOSNA PEWNEJ CHOINKI

Cis to wyjątkowe drzewo, trochę podobne do człowieka. Wyjątkowo trzeba też do niego podejść. W leśnictwie Dąbrówka niedaleko Dywit pojawiło się aż 250 młodych sadzonek. Mają romantyczną misję do spełnienia. Jaką?

Samotna na skraju lasu. Osiemdziesięcioletnia. Można powiedzieć, że w kwiecie wieku, a bez perspektyw. Bez partnera... O kim mowa? O pewnej niewysokiej damie z leśnictwa Dąbrówka. To cis, który... ma swoją płeć. Jak każdy cis zresztą. Bo cis, jak mówią fachowcy, to gatunek dwupienny, tzn. że na jednym osobniku pojawiają się wyłącznie kwiaty męskie lub żeńskie. Cisy są więc trochę jak ludzie. Bo żeby cisy mogły się rozmnażać, czyli tworzyć rodzinę — swój własny las, muszą łączyć się w pary. W pojedynkę to niemożliwe. Dlatego ta zielone dama z Dąbrówki rosła tu sama od prawie ośmiu dziesięcioleci. I choć mogłaby dożyć w zdrowiu nawet 1200 lat, to jednak szkoda, żeby przez te lata nie miała towarzystwa. Dlatego leśnicy z Nadleśnictwa Olsztyn zakasali rękawy i posadzili wokół osiemdziesięciolatki aż 250 młodych sadzonek cisa. Z nadzieją, że niedługo będzie ich jeszcze więcej. Czyż to nie romantyczne?

— Dama rosła tu sama, więc chcieliśmy znaleźć jej towarzystwo. 250 sztuk pięcioletnich sadzonek przyjechało do nas aż ze Szczecina. Stanęliśmy na głowie, aby dotarły do nas na czas, bo chcieliśmy je sadzić dokładnie w Międzynarodowy Dzień Lasów. I udało się! Jednak ile zasadziliśmy chłopców, a ile trafiło nam dziewczynek, tego nie wiemy. Potrzeba czasu, aby to stwierdzić — przyznaje Paweł Artych, nadleśniczy Nadleśnictwa Olsztyn. — Cis jest długowieczny, więc za 200 albo za 1000 lat będziemy mieli tu, mam nadzieję, fantastyczny kompleks. W naszym nadleśnictwie do tej pory rosły tylko dwa cisy. Drugi w Mendrynach. U nas 80 proc. to drzewostany rosnące na gruntach porolnych. Tu nie było kiedyś lasów, a jak nie było lasów, to nie było też cisa. Cis jest gatunkiem, który nie tworzy drzewostanu. Zawsze towarzyszy innym drzewom, rosnąc w cieniu. Dlatego chcemy wzbogacić różnorodność biologiczną w naszym lesie. Chcemy, żeby cisa było tu jak najwięcej.

— Cis od zawsze jest drzewem mistycznych, otoczonym jakąś alchemią. To gatunek rzadko spotykany, a co rzadkie, budzi sentyment — zwraca uwagę Jarosław Sikorski, leśniczy z Dąbrówki. — Teraz największym zagrożeniem dla naszej młodzieży będą jelenie, sarny i łosie, które będą chciały się pożywić. Jeśli coś jest rzadkie w przyrodzie, to jest smaczne. Deserów nie jemy codziennie, więc mamy na nie apetyt. Dla zwierząt takim rarytasem jest cis. Dlatego muszę mieć na sadzonki oko, żeby przetrwały. Będę je palikował, a jeśli to nie pomoże, będzie trzeba ogrodzić kawałek lasu siatką leśną. Frajdą będzie jednak dla mnie patrzeć, jak rosną. Szkoda tylko, że cały czas sadzonki będą sięgać mi do kolana, bo cis niestety bardzo wolno rośnie. Ale jak będzie ciągle zielony, to będzie sukces. A ile potomstwa możemy się spodziewać? Jeśli za 200-300 lat zostanie tu kilkanaście sztuk, to również będzie sukces. Na pewno przyroda to doceni.

CZEKAĆ 300 LAT

Ale jak cis może się rozmnożyć? Jak osiemdziesięcioletnia dama połączy się z pięcioletnią młodzieżą?

— Skąd w ogóle jednak wziął się cis w Dąbrówce? Być może „przyniosły" go tu ptaki, które zjadają nasiona cisa. To najczęściej kosy, które bardzo lubią osnówkę, czyli czerwoną otoczkę nasienia. Sam zresztą też, spacerując po olsztyńskim Kortowie, gdzie rośnie sporo cisów, często jesienią tę osnówkę podjadam. Są bardzo słodkie, w smaku przypominają trochę truskawkę. Natomiast nasionko, które jest wewnątrz, jest silnie trujące dla człowieka. Trzeba je wyrzucić. Ptaki natomiast je wydalają. I być może stało się to właśnie tu. Nie ma możliwości rozmnażania cisa in vitro. Najprawdopodobniej musiał tu zawieruszyć się ptaszek. Cis został zasiany i wyrosła nam piękna dama — stwierdza prof. Czesław Hołdyński, botanik. — Czy można rozpoznać, jaką płeć ma dany cis? U ludzi jest to łatwiejsze, bo się różnimy. Cisy, dopóki nie kwitną, są identyczne. Na osobnikach żeńskich tworzą się osadzone w kątach igieł niepozorne kwiaty, na męskich kwiaty w postaci pylących wiosną, drobnych szyszek.

Fot. Ada Romanowska

Sadzenie nowych cisów w Dąbrówce

Pylenie kwiatów przypada na wczesną wiosnę, w Polsce zazwyczaj na ciepłe suche dni w końcu marca lub na początku kwietnia. Do zapłodnienia dochodzi znacznie później, bo po ok. 2 miesiącach. Owocem tego zapylenia jest właśnie osnówka z nasieniem w środku. Później potrzebny jest kos, kwiczoł czy drozd, który to nasionko może przenieść w odpowiednie miejsce.

— Cisy można też kupić w sklepach i szkółkach ogrodniczych. Możemy je posadzić na działkach. To jednak formy hodowlane, które są kultywarami. Mamy ich nawet ok. 70 — od form kulistych, przez płożące i kolumnowe. One nie są objęte ochroną. Jedynie cisy rosnące naturalnie są chronione. Tylko czy posadzenie 250 cisów można uznać za formę naturalną? Przez fakt, że zaczną żyć i rosnąć w środowisku naturalnym, tak się stanie — dodaje prof. Czesław Hołdyński. — A dlaczego nie mamy lasów cisowych? Cis jest gatunkiem niezwykle wolno rosnącym. Z puntu widzenia gospodarczego nie przynosi pieniędzy. Świerk czy sosna rosną sto lat i dają człowiekowi możliwość renty gruntowej. Na cisa trzeba czekać 300 lat. Miną cztery pokolenia...

— Leśnicy, jak większość uważa, nie tylko wycinają lasy. My również o nie dbamy — sadzimy nie tylko pospolite sosny czy świerki, ale również cisy. Cis jest objęty częściowo ochroną, i to już od 1423 roku. Wtedy, za czasów króla Jagiełły, nikt nie myślał o ochronie przyrody. W grę wchodziły względy militarne. Z cisa robiło się kiedyś broń, szczególnie łuki i kusze. Król bał się, że pożytek z cisa będą mieli Krzyżacy, którzy wykorzystają drewno przeciwko niemu. Może stąd też nazwa — że dało się „nim cisnąć"? — opowiada Jarosław Sikorski. — Drewno cisa jest bardzo sprężyste, a jednocześnie nie jest kruche. Do tego cis to drzewo iglaste, które nie ma kanałów żywicznych, nie ma w sobie wilgoci. Kiedyś było też idealne do robienia mebli.

I dodaje: — Nasza osiemdziesięcioletnia dama przez długi czas rosła sama. Ale jakiś czas temu pojawiła się pod nią siewka. To dziwne, bo mam u siebie 1400 hektarów lasu, na których nie widziałem innego cisa. Być może rośnie gdzieś przy jakimś domostwie, skąd doleciał pyłek i zapłodnił naszą kobietkę, która dała siewkę. Ta na razie dobrze się trzyma. Teraz łącznie w Dąbrówce mamy więc 252 cisy.

DLA WNUKÓW I PRAWNUKÓW

Rąk do sadzenia cisów było wiele. Nie tylko leśnicy się starali, aby osiemdziesięciolatka miała liczne towarzystwo. Cisy sadzili ludzie, którym dobro lasu nie jest obojętne.

— Nie jestem w stanie policzyć, ile drzew posadziłam już w swoim życiu. Ale ich było łącznie przez 32 lata, od kiedy pracuję z mężem w Zakładzie Usług Leśnych, sporo. Bywało, że jednego roku sadziliśmy 60 ha lasu; na jednym hektarze było to ok. 7 tys. drzew. Przez cały ten czas zalesiliśmy ponad 300 ha. Teraz przyszedł czas na cisa, co też sprawia mi ogromną satysfakcję. Mam na swoim podwórku jeden okaz, ale las to las. To inne okoliczności przyrody — mówi Maria Fortuna. — Cis niestety rośnie bardzo wolno. Ale są drzewa, które rosną w oczach. To sosna, olcha, modrzew... Niektóre drzewa, które sadziłam, są już ścinane — las jest przerzedzany, żeby inne drzewa mogły rosnąć większe. W tym roku mam do posadzenia 45 tys. sadzonek. Bo to, co się wycina, musi być na bieżąco uzupełniane. To daje ogromną satysfakcję. I choć już mam swoje lata i mogłabym nie pracować, nie mogę przestać. Lubię sadzić i patrzeć, jak drzewka rosną. Nawet grzyby już zbieram w swoich lasach! A jak idę z wnukami na spacer, to mówię im: jak babci już nie będzie, to będziecie mnie wspominali, patrząc na drzewa. Tak będzie z cisem — będzie towarzyszył wielu pokoleniom, moim wnukom i prawnukom.

W Polsce najstarszy cis, będący jednocześnie najstarszym krajowym drzewem, rośnie w Henrykowie Lubańskim, a jego wiek szacowany jest na około 1250 lat. **ADA ROMANOWSKA**

eprasa.pl 09c9f81bdb

Nowe skrzydło gotowe na pierwszych pacjentów

W piątek 29 marca br. otwarte zostanie nowe skrzydło Szpitala w Ostródzie S.A. Znajdzie się tam oddział chirurgii urazowo-ortopedycznej, nowa izba przyjęć i zespół specjalistycznych pracowni. W kwietniu przyjęci zostaną pierwsi pacjenci.

Fot. arch. GO

Podjazd dla karetek z bramami segmentowymi w nowym skrzydle szpitala w Ostródzie

Na początku roku zakończyła się budowa nowego skrzydła szpitala w Ostródzie przy ul. W. Jagiełły. Przez kolejnych kilka tygodni trwało wyposażanie budynku w niezbędny sprzęt. W połowie marca pojawiły się meble i część wyposażenia oddziału chirurgii urazowo-ortopedycznej, pozostały sprzęt szpital już posiada.

Nowe skrzydło ma około 1600 metrów kwadratowych. Na parterze powstała izba przyjęć - połączona z obecną salą przyjęć w „starym" budynku szpitala, ale oddzielnie dla dorosłych i dla dzieci - oraz zespół pracowni: endoskopii, kolonoskopii, gastroskopii oraz pracownia USG. Na parterze są także gabinety zabiegowe, badań, izolatka, sala resuscytacyjno-zabiegowa, pomieszczenia techniczne, wydzielony podjazd dla karetek z bramami segmentowymi. Na piętrze budynku, na oddziale chirurgii urazowo-ortopedycznej są jedno i dwuosobowe sale, wyposażone w węzły sanitarne. Niektóre segmenty spełniają wymagania izolatek. Powstały pod kątem epidemii Covid-19 i innych chorób wymagających izolacji pacjentów.

— Po pandemii i naszych doświadczeniach związanych z leczeniem i potrzebą izolacji chorych, musimy być przygotowani także na takie przypadki — mówi Jacek Dudzin, prezes Szpitala w Ostródzie S.A. Przypomnijmy, że szpital w Ostródzie należał do pierwszych w Polsce, który został przygotowany i przyjmował pierwszych pacjentów z Covid-19.

Cały nowo powstały obiekt jest klimatyzowany oraz wentylowany mechanicznie. Ponadto komfort pacjentom i zespołom medycznym zapewnią rolety zamontowane od strony południowej budynku chroniące przed uciążliwym nasłonecznieniem, natomiast hałas od strony ulicy Władysława Jagiełły wytłumią trzyszybowe okna o doskonałych właściwościach izolacyjnych.

Czy szpital potrzebuje specjalistów w związku z uruchomieniem nowego skrzydła?

— Na oddział ortopedii przejdą lekarze i personel ze „starego" oddziału w szpitalu — mówił Gazecie w lutym br. Jacek Duzin. — Ten oddział będzie też wykorzystywany, ale trochę zmieni funkcje. Jest połączony z oddziałem w nowym skrzydle. Będą tam gabinety lekarzy, ordynatora, sekretarki medycznej i oddziałowej i duża sala do rehabilitacji ortopedycznej.

Warto przypomnieć, że nowe skrzydło szpitala od strony ul. Jagiełły powstało z wykorzystaniem nowatorskich, innowacyjnych i proekologicznych technologii budowlanych. To prefabrykowane moduły drewniane, wykorzystywane później przy budowie obiektu. Są to konstrukcje charakteryzujące się doskonałymi parametrami termicznymi i wysoką wytrzymałością. Ramy drewniane wypełniane są specjalną wełną drzewną, tłoczoną pod dużym ciśnieniem i wzmacniane warstwami usztywniającymi. To wszystko było przewożone i montowane już na miejscu w Ostródzie.

Źródła finansowania inwestycji to środki unijne z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Regionalnego Programu Województwa Warmińsko-Mazurskiego, środki własne szpitala oraz kredyt. Koszt inwestycji miał wynieść 21.380.000 zł, ale zwiększył się do 24 mln złotych, z czego szpital ze środków własnych wyłożył 4 mln złotych.

Tor wodny do portu w Elblągu zostanie pogłębiony

Jak poinformowało Ministerstwo Infrastruktury, rząd sfinansuje powstanie toru wodnego przed portem w Elblągu. Prace rozpoczną się w tym roku - instytucje rządowe porozumiały się w tej sprawie z samorządem i portem w Elblągu.

Fot. PAP

Pogłębienie toru wodnego będzie kosztowało około 30-35 mln złotych

Za półtora roku do Elbląga wpłyną pierwsze statki — deklaruje minister Infrastruktury Dariusz Klimczak. — To efekt zawartego porozumienia w sprawie współpracy z samorządem przy budowie ostatniego odcinka drogi wodnej z Zatoki Gdańskiej do Elbląga. Na jego mocy pogłębiony zostanie ostatni odcinek toru wodnego na rzece Elbląg, zapewniając dostęp do elbląskiego portu.

Osiągnięte porozumienie pozwoli wykorzystać potencjał wybudowanego kanału przez Mierzeję Wiślaną i da gwarancję rozwoju gospodarczego miasta i regionu.

— Zaczynamy nowy etap funkcjonowania portu w Elblągu. Zbudowaliśmy porozumienie między rządem i samorządem, aby w Elblągu powstał port morski z prawdziwego zdarzenia. Port, który będzie obsługiwał statki morskie. W tym celu Ministerstwo Infrastruktury zleciło Urzędowi Morskiemu w Gdyni wykonanie szeregu czynności, tak aby powstała niezbędna infrastruktura doprowadzająca drogę wodną do Elbląga. Dotychczas inwestycja polegająca na przekopie Mierzei nie miała sensu bez tego ostatniego etapu, który zapewni rozwój portu i rozwój gospodarczy tego regionu. Za półtora roku ma tu wpłynąć statek morski. To miejsce ma być funkcjonalne pod względem gospodarczym i ma służyć przedsiębiorcom — powiedział minister infrastruktury Dariusz Klimczak podczas konferencji prasowej w Elblągu.

Aktualnie trwają prace dokumentacyjne i koncepcyjne. Finalizowane są również zmiany programu wieloletniego, aby rząd mógł przeznaczyć środki na pogłębienie ostatniego odcinka toru wodnego, zapewniającego funkcjonalność i rozwój elbląskiemu portowi.

— Poprzedni rząd wydał już prawie 2 miliardy złotych na przekop, który jest praktycznie nieużyteczny. Ta inwestycja musi być w końcu sensowna, dlatego podjęliśmy już działania, aby do Elbląga mogły wkrótce wpływać duże statki o długości 100 metrów i zanurzeniu 4,5 metra. Trwają prace pogłębiarskie na rzece Elbląg - to jest odcinek o długości 10 km. Zostaje ostatni odcinek. Urząd Morski już prowadzi prace związane z badaniem dna drogi wodnej do portu — dodał wiceminister infrastruktury Arkadiusz Marchewka.

Kierownictwo Ministerstwa Infrastruktury zapowiedziało zmianę programu, co pozwoli na zabezpieczenie środków finansowych na pogłębienie niespełna kilometrowego odcinka toru wodnego. Według szacunków będzie to koszt około 30-35 mln złotych. Ministerstwo zapewni te środki, aby na przełomie bieżącego i przyszłego roku prace pogłębiarskie na ostatnim odcinku mogły być realizowane.

PAP/ek

PROMOCJA

eprasa.pl 09c9f81bdb

Pisz chce być samowystarczalny energetycznie

Energia ma być lepiej wykorzystywana, a w przyszłości ma to przynosić oszczędności. W Piszu powołano Lokalny Klaster Energetyczny „Hub Energetyczny Pisz". — To duży krok w kierunku samowystarczalności energetycznej gminy Pisz — podkreśla burmistrz Andrzej Szymborski.

fot. UM Pisz

W Piszu powołano Lokalny Klaster Energetyczny „Hub Energetyczny Pisz"

W swoim założeniu klastry energetyczne wspierają rozwój odnawialnych źródeł energii oraz innowacyjnych technologii magazynowania energii. Tak powstała i magazynowana czysta energia ma zasilać lokalnych odbiorców. Klastry zielonej energii to przyszłość polityki lokalnej, a na terenach o wielkich walorach przyrodniczych są szczególnie istotne, bo poza oczywistymi korzyściami finansowymi dla członków klastra nie wpływają negatywnie na środowisko.

Duży krok w tym kierunku wykonała gmina Pisz. Powstał tam Lokalny Klaster Energetyczny „Hub Energetyczny Pisz". Tworzą go Gmina Pisz i cztery spółki Grupy Paged. Piski klaster ma promować zieloną energię, wspierając lokalne przedsiębiorstwa i obniżając koszty energii elektrycznej. Przyczyni się to przede wszystkim do zwiększenia konkurencyjności firm i rozwoju lokalnego biznesu.

Utworzenie klastra energetycznego to przełom w promowaniu zielonej energii i rozwoju energetycznego regionu. Inicjatywa została zaprezentowana podczas konferencji zorganizowanej przez Paged Energy i Andrzeja Szymborskiego, burmistrza Pisza. Wzięli w niej udział reprezentanci lokalnego biznesu i władze samorządowe.

Podczas konferencji eksperci z zarządzania Odnawialnymi Źródłami Energii przedstawili korzyści płynące z inicjatyw realizowanych przez klastry, których celem jest wspieranie zielonej energii i kooperacja między przedsiębiorstwami a jednostkami samorządu terytorialnego.

— Klastry energetyczne to innowacyjne rozwiązanie dla sektora energetycznego, które integruje producentów, konsumentów i dystrybutorów energii, zapewniając im wzajemne korzyści. Dzięki klastrom możemy oczekiwać poprawy bezpieczeństwa energetycznego, redukcji kosztów oraz wsparcia dla zrównoważonego rozwoju — podkreślił znaczenie klastrów energetycznych Piotr Kosmęda, prezes Paged Energy.

Jarosław Michniuk, prezes zarządu Paged Morąg, w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na model współpracy: — Model współpracy w ramach klastra jest fundamentem ważnych zmian i pozwala nam kształtować przyszłość, która będzie inspiracją dla kolejnych generacji. Dziękuję burmistrzowi miasta Pisz za wsparcie i zaangażowanie w tę inicjatywę oraz za zrozumienie wyzwań, przed którymi stoimy.

Kwestie związane z transformacją środowiskową przedstawił Wojciech Dreżewski reprezentujący Paged Energy. — W procesie transformacji kluczowa jest skrupulatna inwentaryzacja, starannie opracowana strategia oraz transparentne raportowanie, co odzwierciedla wartości nowoczesnej firmy — mówił Wojciech Dreżewski.

Burmistrz Pisza zwrócił uwagę na zwiększenie niezależności energetycznej gminy. Mówił m.in. o efektywnym wykorzystaniu energii, wspólnym planowaniu, wytwarzaniu, dystrybucji i równoważeniu zapotrzebowania na energię. — Dziś zrobiono duży krok w kierunku samowystarczalności energetycznej gminy Pisz — podkreślił Andrzej Szymborski.

Zgodnie z zapisem zawartej umowy spółki: Paged Energy, Paged Morąg, Paged LabTech i Paged Magazyny Energii we współpracy z Gminą Pisz biorą na siebie rolę lidera w dostarczaniu zrównoważonej energii dla firm. To ma się przyczynić przede wszystkim do realizacji celów ekologicznych i ekonomicznych regionu.

W kilka dni po powołaniu Lokalny Klaster Energetyczny „Hub Energetyczny Pisz" zbudowany na współpracy Gminy Pisz i spółek firmy Paged (zakładający ścisłą współpracę z samorządami w zakresie wytwarzania, magazynowania i dystrybucji energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych) rozszerzył się o kolejne cztery gminy. W Urzędzie Miejskim w Piszu list intencyjny podpisały samorządy Rucianego-Nidy, Orzysza, Mikołajek i Białej Piskiej.

Dzięki temu porozumieniu sygnatariusze mają szansę i możliwość korzystania z zielonej energii pochodzącej głównie z promieni słonecznych, wytwarzanej lokalnie. Samorządy i spółki będą korzystać z energii bezpiecznej, niezależnej od sieci przesyłowych, stabilnej, a co ważne dla mieszkańców gmin, tańszej energii elektrycznej.

oprac. Elżbieta Żywczyk

„Hub Energetyczny Pisz" rozszerzył się o kolejne cztery gminy. W Urzędzie Miejskim w Piszu list intencyjny podpisały samorządy Rucianego-Nidy, Orzysza, Mikołajek i Białej Piskiej

LOKALNY KLASTER ENERGETYCZNY „HUB ENERGETYCZNY PISZ"

Fragment zawartej umowy brzmi: Sygnatariusze niniejszej umowy ustanawiają Klaster Energii „Hub Energetyczny Pisz". Współpraca w ramach Klastra wspomoże w realizacji zadań, których samodzielna realizacja przez podmioty uczestniczące w Klastrze byłaby utrudniona lub niemożliwa. Stworzona sieć powiązań między podmiotami, umożliwi nieustanny rozwój w nawiązaniu do najnowszych trendów technologicznych oraz szybko zmieniającego się otoczenia prawno-gospodarczego w dziedzinie energetyki i gospodarki niskoemisyjnej w Polsce, Unii Europejskiej oraz innych znaczących gospodarczo krajach świata. Współpraca klastrowa wyzwala efekt synergii generujący istotnie znacząco wartość dodaną w porównaniu do sumy wartości działań poszczególnych podmiotów.

CO TO JEST OZE?

Odnawialne źródła energii to takie, których naturalne zasoby nie zmniejszają się podczas wytwarzania prądu lub bardzo szybko się odbudowują. Korzystanie z nich nie grozi deficytem, a ich negatywny wpływ na zmiany klimatyczne nie jest tak istotny jak przy nieodnawialnych źródłach.

Jakie są źródła energii odnawialnej? Energia odnawialna uzyskiwana jest przez:

- Elektrownie wodne, gdzie wykorzystuje się energię grawitacyjną wody (np.: prąd w rzekach),
- Elektrownie fotowoltaiczne, gdzie wykorzystuje się promieniowanie słoneczne,
- Elektrownie geotermalne, gdzie wykorzystuje się energię cieplną Ziemi,
- Elektrownie wiatrowe, gdzie wykorzystuje się moc wiatru,
- Biomasa, gdzie wykorzystuje się biopaliwo (np.: pochodzenia roślinnego).

W 2023 roku źródła odnawialne odpowiadały za za 26% polskiej produkcji energii elektrycznej. Kluczową rolę odegrały źródła wiatrowe - z wiatraków pochodziło 14,6% produkcji energii. Na drugim miejscu uplasowała się fotowoltaika. Znacznie mniejsze ilości energii wygenerowały także źródła spalające biomasę oraz elektrownie wodne.
Rok 2023 był rekordowy dla polskich źródeł odnawialnych, jeśli chodzi o produkcję energii.

PROMOCJA

eprasa.pl 09c9f81bdb

Fachową wiedzę dziadek przekazał wnukowi

Od niemal 30 lat Mariusz Jankowski z Nowego Miasta Lubawskiego prowadzi zakład, który przejął od swojego dziadka Bolesława Kozłowskiego, nowomiejskiego kowala. Koni pod warsztatem już dawno nie ma, ale wnuk nadal pracuje w metalu, a głównie w stali kwasoodpornej.

Fot. Stanisław R. Ulatowski

Dziadek pana Mariusza był rzemieślnikiem uniwersalnym. W jego zakładzie podkuwano konie, naprawiano maszyny rolnicze, można było w ramach drobnych usług naostrzyć siekierę albo nożyk do kuchennej maszynki do mięsa. Kantorek Bolesława Kozłowskiego był w latach siedemdziesiątych minionego wieku także składnicą deficytowych łożysk, które poszukiwali klienci.

DZIADEK TRAKTOWAŁ MNIE JAK KAŻDEGO UCZNIA

— Pamiętam, jak rozpoczynałem naukę w kuźni u dziadka, a był to rok 1985. Nie miałem żadnej taryfy ulgowej. Zachowywał stare rzemieślnicze tradycje, które były trochę surowe i traktował mnie, jak innych uczniów. Na początku mojego terminowania dostawałem do kucia siekiery, młotki, lemiesze. Potem zadania stawały się bardziej skomplikowane. Do dziś przechowuję w specjalnym kąciku mojego zakładu pierwsze odkute przeze mnie przedmioty z żelaza i proste narzędzia. Przywołuje to trochę nostalgiczne wspomnienia — opowiada pan Mariusz.

PROSTYCH USŁUG ŚLUSARSKICH BYŁO CORAZ MNIEJ

Bolesław Kozłowski odszedł do wieczności w 2010 roku. Był prawdziwą ikoną nowomiejskiego rzemiosła i jednocześnie społecznikiem. Mistrz Kozłowski, kiedy odchodził na emeryturę, miał na swoim koncie wyuczonych około czterdziestu czeladników. Warto też wspomnieć, że czynnie uczestniczył w budowie Domu Rzemiosła i udzielał się w Nowomiejskim Klubie Samochodowo-Motocyklowym.

— Zawsze mówię, że dziadek podkuwał konie, robił drobne naprawy maszyn i ślusarską robotę. Kiedy rozpoczynałem naukę była era kombajnów oraz popularnych Ursusów i Zetorów. Potem rolnictwo sukcesywnie wyposażało się w bardziej nowoczesny sprzęt, który był niezawodny. Skończyły się naprawy prostych maszyn, a ślusarskich usług było coraz mniej. Wówczas nastąpiła nowa moda na ogradzanie posesji metaloplastyką. Częściej rozpalało się palenisko w kuźni, które było zbudowane ze starej średniowiecznej cegły. Na chwilę wróciło prawdziwe kowalstwo, ale nie na długo. Gotowe elementy ogrodzeń i bram można było kupić w wielkopowierzchniowych marketach budowlanych i ludzie zaczęli się tam zaopatrywać — mówi właściciel firmy.

Z ZAKŁADU WYCHODZĄ BALUSTRADY, PORĘCZE...

Nasz rozmówca nie poddał się kryzysowi i znalazł niszę, którą teraz stara się wypełniać. Wyspecjalizował się w produkcji wyposażania mieszkań, bloków i innych obiektów architektury w elementy ze stali nierdzewnej i kwasoodpornej. Z jego zakładu wychodzą balustrady, poręcze, różnego rodzaju barierki i galanteria do łączenia wspomnianych elementów. Większość zamówień wykonywana jest według indywidualnych projektów klienta. Firma Mariusza Jankowskiego wykonuje także metalowe schody, również pod życzenie klienta.

— Ostatnio realizowaliśmy trudny i innowacyjny projekt schodów, których stopnie wychodzą ze ściany. Podołaliśmy temu wyzwaniu, chociaż „po drodze" trzeba było dokonać pewnych poprawek — wspomina rzemieślnik.

ZAKUPIŁ NOWOCZESNE MASZYNY I URZĄDZENIA

Nowe wyzwania produkcyjne firmy Mariusza Jankowskiego jakoby wymusiły wyposażenie zakładu w nowoczesne urządzenia, wśród których znalazła się maszyna do laserowego wycinania ażurowych wzorów.

Obecnie, oprócz właściciela, w firmie zatrudnionych jest jeszcze dwóch wykwalifikowanych pracowników, a także czterech uczniów, którzy zdobywają zawód w branży metalowej.

PEWNE UMIEJĘTNOŚCI ZASZCZEPIŁ DZIADEK

— Umiejętność podejmowania trudnych wyzwań i nie poddawania się z byle powodu zaszczepił we mnie dziadek — mówi wnuk Bolesława Kozłowskiego. — On sam naukę zawodu rozpoczął u mistrza Ławniczaka, jednego z najlepszych fachowców w okolicy, jeszcze przed II wojną, w 1936 roku. Już w 1939 roku dziadek uzyskał świadectwo czeladnika. Kiedy wybuchła wojna, miejscowe biuro pracy przekazało młodego rzemieślnika do pracy w majątku Jakubkowo niedaleko Grodziczna. Pracował wówczas u Lamberta, znanego właściciela pałacu i dóbr ziemskich.

Wiem, że po wojnie dziadek chciał rozwinąć własną działalność. Był to jednak niezwykle trudny czas dla indywidualnych rzemieślników, zwanych wtedy prywaciarzami. Wreszcie nastał rok 1955 i młody rzemieślnik rozpalił ogień w palenisku własnej kuźni. Zyskał szybko dobrą opinię, a gospodarze do jego kuźni zjeżdżali nie tylko z Nowego Miasta i okolic, ale nawet spod Lubawy, Lidzbarka, Rybna, czy Brodnicy. Dziadek nigdy nie narzekał, lubił swój wybrany zawód, podobnie jak ja — kończy Mariusz Jankowski.

Stanisław R. Ulatowski

PROMOCJA

eprasa.pl 09c9f81bdb

O tym jak Marek zszedł na psy

Psy kochał od zawsze. Jednak nie myślał, że to hobby stanie się jego zawodem. Marek Majewski prowadzi w Ignalinie pod Lidzbarkiem Warmińskim szkołę dla psów Canum Amicus FCI. Jak mówi „zszedł na psy" w 2018 roku.

Zaczęło się od tego, że w 2006 roku kupiłem dobermana, o którym zawsze marzyłem — wspomina Marek. — Uczyłem się razem z nim. Pracowałem metodą prób i błędów. Zdobywałem coraz większe doświadczenie. W pewnym momencie jeden z kolegów powiedział, że chciałby, żeby i jego pies tak dobrze się zachowywał jak mój. Później pojawił się kolejny kolega ze swoim psem. Po jakimś czasie doszedłem do wniosku, że przecież mogę robić to zawodowo i tak „zszedłem na psy" — śmieje się szkoleniowiec.

Marek Majewski skończył Zarządzanie Transportem na Międzynarodowej Wyższej Szkole Logistyki i Transportu we Wrocławiu i kiedy postanowił zająć się trenowaniem psów, pracował właśnie w transporcie. Jednak zajęcia z czworonogami pochłonęły go bez reszty. Zrezygnował więc z pracy i dzięki temu w powiecie lidzbarskim od 2018 roku działa jedyna, jak na razie, szkoła dla psów. Zresztą, teraz znana też w Olsztynie, bo jeden z psów - Masza współpracuje z olsztyńską policją. I ma już sukces, bo Maszy udało się odnaleźć żywego (na szczęście) zaginionego człowieka.

W tej chwili Marek ma cztery psy - owczarka niemieckiego (wspomnianą już Maszę), dobermana i dwa owczarki belgijskie, z którego jeden - Missi - niedawno z powodzeniem wziął udział w pokazach dla dzieci podczas akcji „Aktywni Błękitni" w Lidzbarku Warmińskim. W tym roku Missi odwiedziła też uczniów Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w tym samym mieście.

Oprócz szkoleń psów, co jest podstawą działalności Canum Amicus FCI, Marek stara się rozpowszechniać bardzo ważną wiedzę związaną z posiadaniem psa, ale też z bezpieczeństwem, bo jak wiemy psy bywają niebezpieczne, jeśli nie potrafimy się z nimi obchodzić. Dzieci ze spotkań z Markiem wynoszą na przykład wiedzę, ale i doświadczenie na temat pierwszej pomocy czworonogom. Podczas lidzbarskiej akcji „Aktywni Błękitni" dzieci mogły, po odpowiedniej instrukcji trenera, poćwiczyć na fantomie psa. Uczyły się tego, co zrobić, gdy pies straci przytomność, kiedy się zachłyśnie lub gdy się czymś zatruje.

Fot. Ewa Lubińska

Marek Majewski z Missi i fantomem do nauki pierwszej pomocy

Marek poruszył także bardzo ważną kwestię bezpieczeństwa. Opowiadał młodym ludziom, w jaki sposób zachować się kiedy pies jest zdenerwowany. Przypomniał m.in. że machanie ogonem nie zawsze jest oznaką radości.

— To sygnał emocji, różnych. Mogą to być również te złe emocje, stres, czy zdenerwowanie — wyjaśnia trener. — Bardzo ważne jest rozumienie reakcji zwierzęcia.

Marek Majewski twierdzi, że właśnie z tym my, ludzie, mamy największy problem. Nie obserwujemy naszych czworonogów, nie potrafimy odczytywać ich reakcji, stanów emocjonalnych, aktualnej kondycji fizycznej i psychicznej. Czasem nie rozumiemy ich potrzeb. Stąd często nieporozumienia.

Jak widać, głównie szkolą się nie tyle psy, co ich opiekunowie, bo muszą najpierw dobrze poznać swojego pupila. To nie tylko wiedza o cechach poszczególnych ras (chociaż ciągle decydując się na psa, wiele osób nie bierze pod uwagę i tego), ale także wiedza o konkretnym zwierzęciu, o jego upodobaniach, kondycji zdrowotnej, cechach charakteru, sygnałach, które nam wysyła itp.

Oglądając przygody Alexa, Cywila, czy Szarika, zapominamy o tym, że to fantazja twórców tych filmów. W rzeczywistości, aby pies był posłuszny i wykonywał nasze polecenia, musimy z nim długo i solidnie pracować i pamiętać, że to żywa istota, która ma swoje lepsze i gorsze chwile.

Marek Majewski ma już spore doświadczenie i wiedzę w tym zakresie. Zdobywał je między innymi w Czechach. Dlaczego Czechy?

— Bo Czesi są w tym najlepsi — mówi. — Na zawodach zdobywają najwyższe miejsca.

Nic więc dziwnego, że Marek przez dwa i pół roku, co trzy miesiące, jeździł na szkolenia do wspomnianych Czech. Zdobyta wiedza procentuje w jego własnej szkole dla psów, która jest coraz popularniejsza i bardzo dobrze, bo każdy właściciel psa, a szczególnie tych najbardziej niebezpiecznych ras, powinien taką szkołę przejść.

Jak już wspomnieliśmy o filmie „Komisarz Alex"... poza tym, że fantazja twórców tego serialu poszła dość daleko, to warto też wspomnieć o tym, że psy nie są aż tak uniwersalne w swoich umiejętnościach. Szkoli się je do różnych zawodowych ról. Jedne są przewodnikami osób niewidomych, inne wykrywają ładunki wybuchowe, czy narkotyki, jeszcze inne służą w patrolach. Są też psy tropiące - tak jak Masza, o której wspominaliśmy. Psy więc się także specjalizują. To wynik nie tylko szkolenia, ale ich warunków i predyspozycji.

Wiemy już, że Marek Majewski marzył o dobermanie, później kupił owczarka niemieckiego oraz to, że ma dwa owczarki belgijskie. Jaką więc rasę uważa za najlepszą do hodowli i szkolenia?

— Zdecydowanie owczarki belgijskie — odpowiada trener. — Są bardzo inteligentne, mają bardzo dobry węch i na ogół nie są obciążone żadnymi chorobami. Ponieważ są też lekkie, to chętnie wykorzystuje się je przy poszukiwaniach ludzi przysypanych gruzami.

Takim owczarkiem belgijskim jest sympatyczna Missi, która robił furorę podczas pokazów, dzieci ją uwielbiają, ale potrafi też pokazać swoją siłę w starciu z pozorantem. Jest dobrą wizytówką Canum Amicus FCI w Ignalinie.

Jakie najbliższe plany ma właściciel tej szkoły dla psów?

— Przed nami zawody międzynarodowe, które zaplanowano na 6-9 czerwca — odpowiada trener.

Poza wszystkimi zaletami z posiadania psa, o których nasi Czytelnicy wiedzą, lub się domyślają, Marek Majewski wymienia jeszcze jedną — dzięki posiadaniu w domu zwierzęcia lub zwierząt nie przywiązujemy się do rzeczy.

— Jak ktoś ma kota, to nie ma całych firanek, a jak psa, to zapewne jest posiadaczem zniszczonych mebli — śmieje się trener. — To dobrze, kiedy nie przywiązujemy się do rzeczy, bo nie one są w życiu najważniejsze.

Ewa Lubińska

PROMOCJA

eprasa.pl 09c9f81bdb

LOKALE DO WYNAJĘCIA

W BUDYNKU 2-KONDYGNACYJNYM

Do dyspozycji

ponad 160 m²

Olsztyn, ul. Tracka 5
obok budynku „Gazety Olsztyńskiej"

514 800 893

2924otbp-b-M

eprasa.pl 09c9f81bdb

SEJMIK WOJEWÓDZTWA POMOŻE SIOSTROM KATARZYNKOM

Siostry katarzynki są coraz bliżej 300 tys. zł potrzebnych na remont ich zabytkowej siedziby w Braniewie. Na zrzutce zebrały ponad 60 tys. zł, a teraz Urząd Marszałkowski przyznał 140 tys. zł dotacji na ten cel. Nadal jednak brakuje 100 tys. zł do potrzebnej kwoty.

Katarzynki są przekonane, że czuwa nad nimi święty Józef

Zakon sióstr katarzynek to prawdziwy skarb związany z Warmią od blisko 450 lat. Siostry od chwili założenia ich zakonu w 1571 roku nieprzerwanie niosą pomoc potrzebującym. Tak jest również i dzisiaj. Siostry katarzynki zajmują się niepełnosprawnymi, wykluczonymi społecznie, uzależnionymi. Są wszędzie tam, gdzie potrzebna jest pomoc i świadectwo miłości bliźniego.

O siostrach katarzynkach jest też głośno, bo ku końcowi zmierza proces beatyfikacyjny 15 męczenniczek, które zostały zamordowane przez żołnierzy Armii Radzieckiej, kiedy ta wkroczyła na Warmię. Już niedługo może się okazać, że cały świat będzie obchodził uroczystość uznania ich za błogosławione.

Siostry katarzynki swoją siedzibę mają w Braniewie, w zabytkowym budynku, który powstał na początku XX wieku. To ich „centrum dowodzenia", ale także miejsce, w którym pomoc znajdują bezdomni, a nocleg m.in. ci, którzy zostali zatrzymani przez straż graniczną.

Klasztor w Braniewie jest też centrum życia społecznego i kulturalnego dla lokalnej społeczności. Zakonna furta praktycznie się nie zamyka, bo siostry cały czas mają gości, których przyjmują z otwartym sercem. I o ile siostrom nie brakuje energii i miłości, którą okazują innym, to zabrakło im pieniędzy na remont dachu ich siedziby.

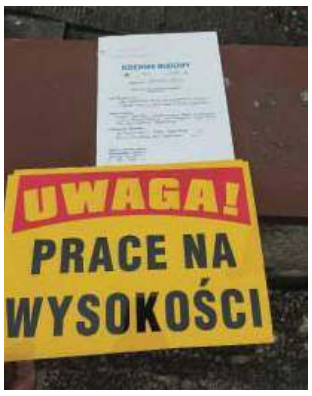

Są już wszystkie pozwolenia na rozpoczęcie prac

— To bardzo poważna sprawa, bo dach przecieka w tak wielu miejscach, że może to zagrozić całemu budynkowi. Wszystkie oszczędności już przeznaczyliśmy na ten cel. Jednak całkowity koszt to aż 300 tys. zł i dlatego poprosiliśmy o pomoc w zbiórce potrzebnych pieniędzy — wyjaśnia siostra Klara, ekonomka sióstr katarzynek.

Półtora miesiąca od założenia zbiórki na zrzutce siostry zebrały nieco ponad 60 tys. zł. Teraz jednak przyszła dobra wiadomość z sejmiku województwa. Siostry dostaną dotację z puli na ochronę zabytków w regionie. Braniewski klasztor jest jednym z 39 obiektów, który w tym roku uzyskał dotacje.

— Najwyższą dotację: 140 tys. zł otrzymają siostry katarzynki na remont przeciekającego dachu i kominów w zabytkowym klasztorze w Braniewie — ogłosili radni.

— To znakomita informacja, choć zbiórka nadal trwa, bo nadal do potrzebnej kwoty brak nam 100 tys. zł, ale to już stanowczo bliżej niż dalej celu. Jesteśmy bardzo wdzięczne za pomoc — mówi nam siostra Klara.

Na tym jednak nie koniec. Siostry kilka dni temu miały u siebie gości. Do klasztoru przyjechała sama wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego oraz generalny konserwator zabytków Bożena Żelazowska, a wraz z nią wiceminister aktywów państwowych Zbigniew Ziejewski, wojewoda warmińsko-mazurski Radosław Król, warmińsko-mazurski wojewódzki konserwator zabytków Mirosław Jonakowski, a także m.in. burmistrz Braniewa Tomasz Sielicki i wiceburmistrz Anna Kapusta.

Klasztor odwiedziła rządowa delegacja

— Okazuje się, że mamy wielu przyjaciół, którzy chcą nam pomóc — zdradza siostra Klara.

Siostry kilka dni temu otrzymały też wszystkie potrzebne pozwolenia na remont dachu i kominów na klasztorze. Ich zdaniem to efekt „pomocy z nieba".

— To nie jest takie proste, szczególnie kiedy dotyczy takiego zabytku jak nasz klasztor. Pozwolenia otrzymałyśmy na św. Józefa, a przecież wiadomo, że on czuwa ze swoją pomocą w sprawach materialnych i trzeba tylko prosić go o pomoc. No i oczywiście mamy nasze ukochane męczennice w niebie, które przecież za nami orędują — mówi nam zakonnica.

Siostra Klara jest też przekonana, że „swoje zrobiła" założycielka zakonu Regina Protmann, która jest jedyną do tej pory uznaną przez Kościół katolicki błogosławioną z Warmii. Siostry kilka dni wcześniej były w Warszawie, gdzie parafii św. Józefa Oblubieńca i Najświętszej Maryi Panny zawiozły jej relikwie.

„Gazeta Olsztyńska" już kilkukrotnie opisywała zbiórkę na remont dachu klasztoru w Braniewie. Pisaliśmy także o tym, jak wiele znanych osób zostało ambasadorami zbiórki na remont klasztoru sióstr katarzynek.

Przypomnijmy. Na liście ambasadorów zbiórki są

Aktorka Alicja Bachleda-Curuś namawia do wpłat na remont dachu w Braniewie

już polska „fajterka" — Joanna Jędrzejczak; pisarz, dziennikarz, felietonista, satyryk i krytyk filmowy — Michał Ogórek; polska lekkoatletka specjalizująca się w biegu na 400 m przez płotki i olimpijka z Rio de Janeiro w 2016 roku — Emilia Ankiewicz; aktorka serialowa, filmowa i teatralna — Anna Guzik; aktor teatralny i filmowy — Szymon Kołodziej.

Do wsparcia na zrzutce Sióstr Katarynek namawiają także popularny piosenkarz oraz prezenter telewizyjny i radiowy Norbi; prowadząca program „Rozmowy w toku" Ewa Drzyzga; odtwórca głównej roli w tak ostatnio popularnym serialu „1670" Bartłomiej Topa; zespół Enej; polski kucharz i autor książek kucharskich Tomasz Jakubiak; altowiolistka i wokalistka, współtworząca zespół Golec uOrkiestra Edyta Golec.

Do ambasadorów sióstr dołączyli również były bokser, a obecnie freak fighter Marcin Nojman; znana wizażystka i makijażystka Ewa Mrozowska, którą możemy zobaczyć w popularnym programie Gogglebox. Teraz do tej listy dopisała się znana aktorka Alicja Bachleda-Curuś.

— Nasza zbiórka na zrzutce jest cały czas aktywna. Musimy zebrać całą kwotę, żeby sfinansować wszystkie konieczne prace — informuje ekonomka klasztoru. — Modlimy się za wszystkich ofiarodawców — zapewnia.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

eprasa.pl 09c9f81bdb

25 MARCA

28. Dni Kultury Francuskiej i Frankofonii

Olsztyn

Przy rodzicach nie parlować. O polskich powrotach z Francji Spotkanie z autorką książki (wyd. Czarne, 2023), Aleksandrą Suławą. Skąd Mała Francja w Bolesławcu, Bytomiu, Gliwicach, Zabrzu, koło Wałbrzycha? Prowadzenie: dr hab. Bernadetta Darska, prof. UWM, krytyczka literacka, literaturoznawczyni, autorka bloga krytycznoliterackiego „Nowości książkowe".

Godz. 17.30, Centrum Polsko-Francuskie, ul. Dąbrowszczaków 39 (I p.).

25 MARCA

Na irlandzką nutę, czyli St. Patrick's Day

Olsztyn

Irlandzką muzykę i taniec podziwiamy i lubimy bardzo.Nic więc dziwnego, że od kilkunastu lat świętujemy w Pałacu dzień patrona Irlandii. W tegorocznej edycji wystąpi grupa „Rytm&Fun", solistki z Pracowni wokalnej oraz zespół „Cztery stery", „Twisty Boys" oraz „ Nastroje".

Godz. 17.30, Pałac Młodzieży, ul. Emilii Plater 3.

25 MARCA

Koncert „Tribute live show Michael Jackson"

Fot. mat. org.

Olsztyn

W programie znajdują się takie hity jak: Beat it, Bad, Heal the World, Thriller, Black or White jak i Billie Jean. Szczególną atrakcją występu jest 14-kilogramowy aluminiowy kostium z „History Tour" z roku 1997 do piosenki „They don't care about us".

Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

26 MARCA

Muzyka zespołu Rammstein Symfonicznie

Fot. mat. org.

Olsztyn

Po raz pierwszy w historii masz możliwość usłyszeć na żywo wybuchowe hity zespołu Rammstein połączone z wielowymiarowym brzmieniem orkiestry symfonicznej na koncercie „Muzyka Zespołu Rammstein Symfonicznie".
To, co wydarzy się na tym epickim koncercie, będzie tematem Twoich opowieści jeszcze długo po koncercie, ponieważ tego wieczoru wszystko jest dozwolone: muzyka Rammstein i szaleństwo, które rozegra się na scenie, tylko zachęca do krzyku, śpiewu, tańca i naprawdę otwiera energię, która przeniknie całą salę koncertową.

Godz. 17.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska im. Feliksa Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

26 MARCA

Darmowe zajęcia pokazowe z jazdy na hulajnodze wyczynowej

Olsztyn

Zapraszamy Was na darmowe, pełne adrenaliny zajęcia pokazowe z Jazdy na hulajnodze wyczynowej! Nasz niezastąpiony Jacko poprowadzi te dynamiczne zajęcia, na których będzie mnóstwo pozytywnej zajawki! Zajęcia przeznaczone dla dzieci w wieku od 8 do 16 lat.

Godz. 17.00, Space Park, al. Obrońców Tobruku 7.

26 MARCA

Scena dla młodych

Olsztyn

Koncert laureatów Szkolnego Konkursu Skrzypcowego „BACEWICZ 2024", który odbędzie się w PSM w Olsztynie 20 marca 2024 roku. Wystąpią uczniowie klas skrzypiec II-go stopnia PSM w Olsztynie.

17.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

26 MARCA

28. Dni Kultury Francuskiej i Frankofonii

Olsztyn

Napoleona randka na Warmii
O pobycie cesarza w Prusach Wschodnich i jego spotkaniu z Marią Walewską, kobietą, która miała poświęcić się dla Polski opowie dr Sławomir Skowronek, napoleonista-pasjonat z Lidzbarka Warmińskiego. Współorganizacja: Olsztyńskie Stowarzyszenie Przyjaciół Bretanii i Francji AMITIE.

Godz. 17.30, Centrum Polsko-Francuskie, ul. Dąbrowszczaków 39 (I p.).

26 MARCA

Stand up: Patryk Gosiński „Przerwana lekcja wf-u"

Fot. mat. org.

Olsztyn

Czego się nie dowiesz? Na kogo głosować i w co wierzyć i jak zrobić lasagne... Ale dowiesz się co to takiego daddy isues, jak zacząć czytać lektury i uniknąć rozwodu. Usłyszysz o minusach pracy w metrze i na scenie. To wszystko okraszone głupimi żartami i poradami dietetycznymi za friko!
Patryk Gosiński - czyli gapa, hipohondryk i grubas w jednym. Gdy nie pisze żartów namiętnie przewraca się o własne nogi, oblewa colą i zaciąga kredyty. Na scenie aktywny od czerwca 2019 roku z przerwami na pracę, pandemię i pączki.

Godz. 19.00, Galeria Sowa, ul. Zamkowa 2.

27 MARCA

Naukowa środa na UWM

Olsztyn

Wykład poprowadzi dr Katarzyna Andruszkiewicz z Wydziału Nauk Ekonomicznych UWM, która, jako ekspertka ds. marketingu, opowie więcej o funkcjonowaniu branży polskich influencerów. Dlaczego tak chętnie stają do wyścigu po zasięgi? Z czego wynikają ich kryzysy wizerunkowe i czy kryzysy te rzeczywiście negatywnie rzutują na ich popularność?

Godz. 12.00, Biblioteka UWM, ul. Oczapowskiego 12B.

27 MARCA

Międzynarodowy Dzień Teatru. Teatr Prawie Dorosły z Bartąga: Wielcy nieobecni

Olsztyn

Kim są wielcy nieobecni? To Oni, utkani ze wspomnień, osobistych doświadczeń, obecni w pamięci. Istnieją w naszym sercu „(...) jak w kamieniu wyryte na wieczne pamiętanie".

Godz. 19.00, Amfiteatr im. Czesława Niemena (sala kameralna), ul. Okopowa.

28 MARCA

Wernisaż wystawy o byciu sobą i innych pomysłach jakie przywozimy z podróży

Olsztyn

Fot. mat. org.

Zapraszamy na wernisaż wystawy i spotkanie z jej autorem Piotrem Gnacińskim, który wygłosi prelekcję i podzieli się z nami swoimi doświadczeniami z podróży po świecie. W planach występ zespołu muzycznego w klimatach muzyki irlandzkiej i nie tylko. Skład zespołu muzycznego:
— Kasia Skrzypczak- śpiew
— Celina Kamińska - cajon
— Arkadiusz Powolny - flety, dudy
— Wojciech Sobieski - buzuki, gitara
— Maciej Lubieniecki - śpiew, gitarą, bodhrán

Godz. 16:30, Planeta 11, al. Piłsudskiego 38.

29 MARCA

Ola Lach & Antek Waraksa Akustycznie

Fot. mat. org.

Olsztyn

Muzyka, którą gramy to mikstura pokoleniowych klasyków i soulowych brzmień podanych w odświeżonych, autorskich aranżacjach.
Nasz repertuar to mieszanka gatunków, w której znajdują się utwory takie jak „What you won't do for love" Bobbiego Caldwella, „Dzieci Malarzy" Natalii Przybysz czy „Pomidory" Ewy Bem. Połączyło nas zamiłowanie do soulowych nut i pracy z rytmiką. Nasze aranżacje malujemy w najróżniejszych, muzycznych barwach, a podczas koncertów tworzymy absolutnie niepowtarzalny, sensualny klimat. Wykorzystanie live loopingu pozwala nam na kształtowanie utworów na gorąco, podczas występu.

Godz. 21:30, Carpenter Inn Irish Pub, ul. Stare Miasto 3.

4 KWIETNIA

Światowy Dzień Zwierząt Bezdomnych

Olsztyn

Naszym gościem specjalnym będzie Pani Irena Telesz-Burczyk, aktorka związana z Teatrem Jaracza w Olsztynie od 1975 r., której chyba nikomu nie musimy przedstawiać.

Godz. 17.30, Planeta 11, al. Piłsudskiego 38.

4 KWIETNIA

Wieczór Burleski

Olsztyn

Brokat pióra i cekiny tym razem w mniej oczywistej, undergroundowej oprawie rodem z czasów prohibicji. Przenieście się w ten klimat prosto do Sceny Zgrzyt na fantastyczny spektakl, podczas którego zobaczycie trzy niesamowite artystki.
— Elvet Rose - najdłuższe nogi Polskiej Burleski, które zabiorą was w podróż do klasycznej odsłony tej sztuki,
— Rose de Noir - organizatorka całego zamieszania i prawdziwe dzikie sceniczne zwierzę uwiedzie Państwa swoją charyzmą zaczaruje tańcem!
— Owacja - będzie uwodzić słowem i bawić dowcipem.
Impreza będzie składała się z trzech części rozdzielonych przerwami, w czasie których zapraszamy do skosztowania drinków w wykonaniu naszych utalentowanych barmanów.

Godz. 19.00, Scena Zgrzyt, ul. Nowowiejskiego 15.

5 KWIETNIA

Koncert we współpracy z XII Ogólnopolskim Konkursem Wokalnym w Mławie

Olsztyn

Kuba Wnuk – dyrygent
Soliści: finaliści Konkursu Wokalnego Mława 2024
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej
W programie arie z największych dzieł muzyki operowej.

Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska im. Feliksa Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

HELIOS REPERTUAR
Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
108422otbr-a-M

Poniedziałek, 25 marca
BUDDA. DZIECIAK 98': 13:00, 15:15, 17:00, 19:00, 21:00; GDY RODZI SIĘ ZŁO / napisy: 20:45; COŚ W WODZIE / napisy: 19:15, 21:15; DIUNA: Część druga / dubbing: 12:10, 17:30; DIUNA: Część druga / napisy: 14:00, 16:30, 20:00, 21:00; ZA DUŻY NA BAJKI 2 / familijny / od 7 lat: 12:00, 14:15, 16:15, 18:30; KUNG FU PANDA 4 / familijny / od 6 lat / dubbing: 12:30, 14:45, 15:30, 17:45; TYLKO NIE TY / napisy: 17:15, 20:15; BIAŁA ODWAGA: 13:30; UROJENIE / napisy: 15:40, 20:30; SAMI SWOI. POCZĄTEK: 19:45; MEAN GIRLS / napisy: 16:45; MIŁOŚĆ BEZ OSTRZEŻENIA / napisy: 13:15; BĘKART / napisy: 13:45

eprasa.pl 09c9f81bdb

Krzyżówka klasyczna z hasłem

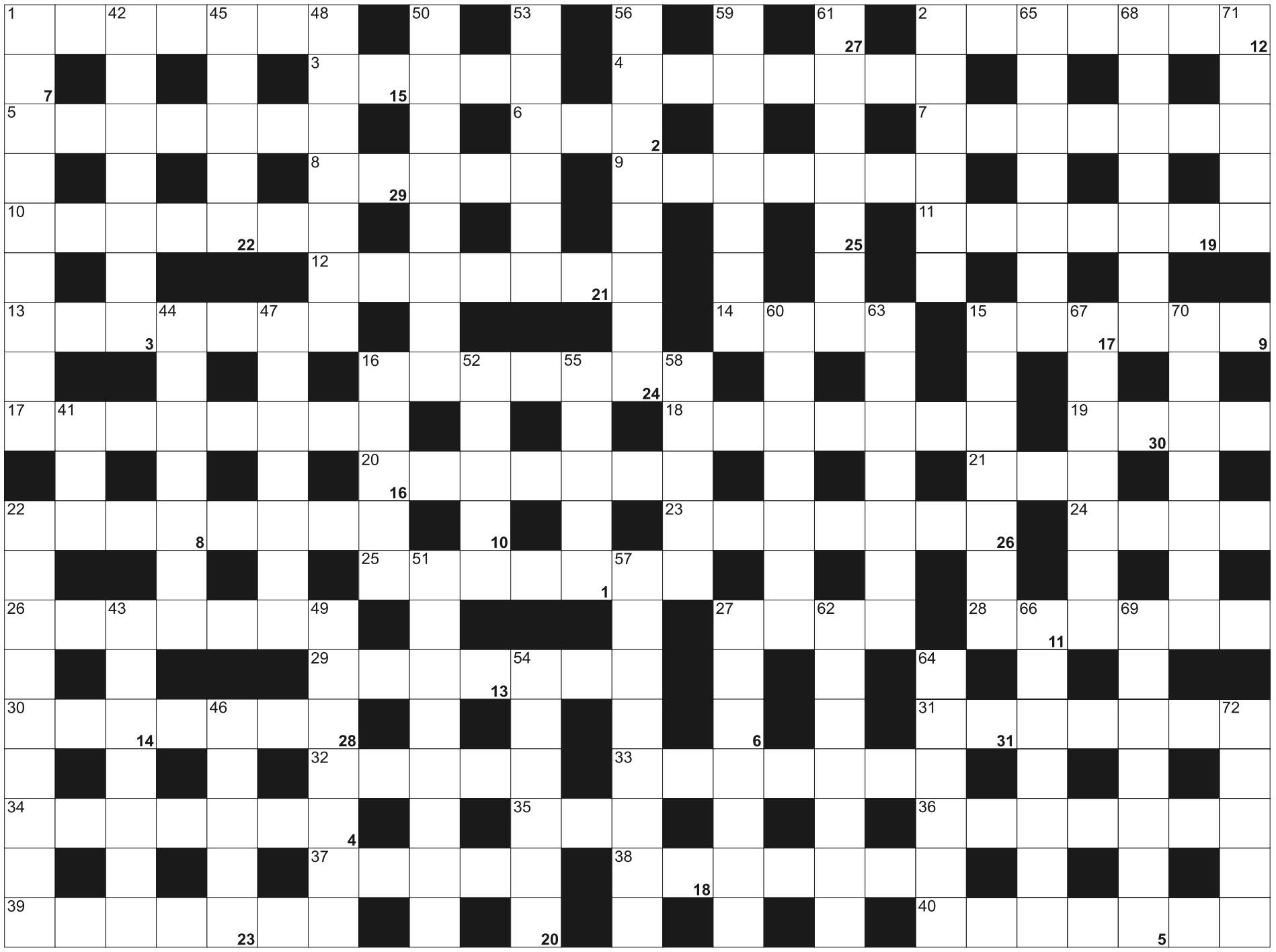

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 31, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

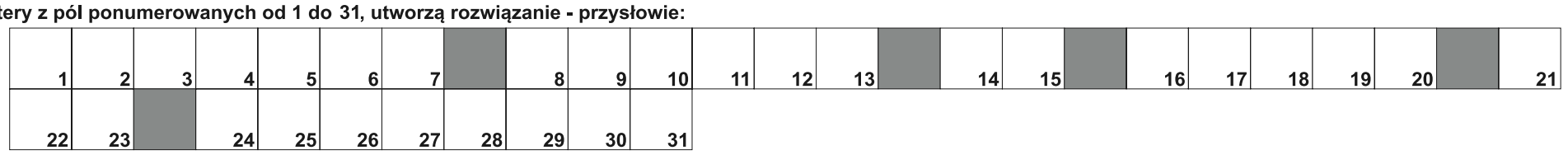

POZIOMO: 1) eucharystia, pierwsza ... święta; 2) alkohol metylowy; 3) zjazdowe lub biegowe; 4) łupiny ziemniaków; 5) hiszpańska wyspa większa od Ibizy; 6) łącznik blach; 7) Stanisław, autor "Przestróg dla Polski"; 8) Jo - norweski pisarz i muzyk; 9) Mount... - najwyższy szczyt Ziemi; 10) wynik odejmowania; 11) zapas; 12) odsiaduje wyrok; 13) łodzie ratunkowe na statkach; 14) Anna dla przyjaciół; 15) Scott, autor powieści "Waverley"; 16) nerwica; 17) rozwidlenie, rozstaj, skrzyżowanie; 18) osoba o skrajnych poglądach; 19) malowane szminką; 20) światowy holenderski koncern elektroniczny; 21) przodek bydła domowego; 22) maszyna do mycia naczyń; 23) holenderska, deserowa odmiana truskawek; 24) kraj z Maskatem; 25) Lars-Erik, kompozytor szwedzki; 26) Nalepa, ojciec polskiego bluesa; 27) orzechowa lub czekoladowa do tortu; 28) głębia morska, abisal; 29) pospolity w Polsce gatunek sikory; 30) Krzysztof..., reżyser "Cwału"; 31) pracownik rzeźni; 32) dawna miara objętości, achtel; 33) wynalazek Edisona; 34) czerpie zyski z cudzego nierządu; 35) mała Alicja; 36) rosyjska rzeka w Jakucji, lewy dopływ Leny; 37) miasto z koniem w herbie; 38) dno ula; 39) największa wyspa archipelagu Galapagos; 40) poranne mycie, golenie

PIONOWO: 1) do sprężania powietrza; 2) złoty medalista; 15) płynie prze stolicę Czech; 16) kraj w Himalajach; 22) dwuczęściowe zapięcie kurtki; 27) napadowy ból głowy; 41) jednostka oporu elektrycznego; 42) blaszane naczynie żołnierza; 43) kobieta zmarła śmiercią tragiczną; 44) wielkie masy lodu z morenami; 45) filtrują organizm; 46) stacja badawcza RPA w Antarktyce; 47) rozwój, postęp; 48) egzotyczne owoce; 49) kwesta; 50) miasto w Australii, stolica stanu ; Queensland; 51) zdanie uzasadniające sąd; 52) przyodziewek, strój; 53) żona syna; 54) nagrody Przeglądu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu; 55) zboże, przysmak koni; 56) prowadzi hotel; 57) gazowany napój chłodzący; 58) As pierwiastek; 59) sałatka z ogórków; 60) naturysta; 61) część przewodu pokarmowego; 62) zbiór słów z objaśnieniami; 63) czerwienica barwierska; 64) wyższy duchowny katolicki; 65) płaz ogoniasty, tryton; 66) dla sprinterów i płotkarz; 67) liść, wieniec; 68) miasto dzieciństwa Jezusa; 69) gospodarcze i polityczne działania odwetowe; 70) podium dla piosenkarza; 71) samica dzika; 72) miś z Australii

SUDOKU

	5				6			
	6	7	9		2	4		1
2		4	7					
		8		2		6		4
3			1					2
				4		7		
				7		3	8	5
7		3		9		1		6
1	2	5	6				4	7

274

5	9							
	3	4	9	6				7
	6	1	8					
	2			9		7	4	
	1			5	6	8		
	9			7	4		5	6
		5		8	7	1		3
		2	4					
	8		5			9	7	

275

8		4		3	1	2	9	6
				2				
	1	3				7		5
							1	
4			8	6	2			
			4		5	3		
		9		8			7	
1	4	6				8	2	9
		8		9		5	3	

276

eprasa.pl 09c9f81bdb

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAM amura, karpia i tołpygę - do dalszej hodowli. Bornity 18, gm.Pieniężno, 669-483-895.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL 503-103-703

PRACA

dam pracę

KRYS-STAN zatrudni KUCHARZA Z DOŚWIADCZENIEM, 606-643-429

KRYS-STAN zatrudni OSOBĘ DO SPRZĄTANIA, 606-643-429

SPRZĄTACZKĘ praca w okolicach Warszawy z zakwaterowaniem, 660-795-386

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie. 501-253-859

AUTO-MOTO

sprzedam

HYUNDAI I20, 1,4 benzyna, 2009 r. sprzedam - tanio , 605-207-496

TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA - Stegna - 8 dni - maj od 1099zł/os., czerwiec od 1399zł/os., lipiec od 1349zł/os., sierpień od 1349zł/os., wrzesień od 1199zł/os., (55) 247-60-30, 534-244-044. www.owcubex.pl, (55) 247-83-47. WWW.WCZASY-SENIOR.PL

WCZASY DLA SENIORA - Krynica Morska - 8 dni, marzec od 999zł/os., kwiecień od 1099zł/os., maj od 1249zł/os., czerwiec od 1649 zł/os. i inne www.owjantar.pl, (55) 247-60-30, 534-244-044, www.owcubex.pl, (55)247-83-47. WWW.WCZASY-SENIOR.PL

USŁUGI

budowa | remont

REMONTY, 664-493-138

REMONTY, 696-356-857

ZDROWIE I URODA

GINEKOLOG, 790310034.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

SKUP bydła rzeźne i eksportowe, 451-521-555

Szukasz klientów?

tel. 885 998 201

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

reklama@gazetaolsztynska.pl

380-31419opb1-b-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 21 marca 2024 r. odszedł od nas nasz kochany Mąż, Tata i Brat

ś. † p. Rajmund Kuśnirek

Uroczystość pogrzebowa rozpocznie się 27 marca 2024 r. o godz. 13.00 mszą świętą żałobną w kościele Chrystusa Odkupiciela Człowieka przy ul. Wyszyńskiego, skąd nastąpi wyprowadzenie na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w smutku i żałobie rodzina

47124opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 21 marca 2024 r. odeszła od nas na zawsze Nasza Kochana Żona, Mama i Siostra

ś. † p. Maria Gruszka

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 26 marca 2024 r. (wtorek) o godz. 9.45 wystawieniem drogiego nam Ciała w kaplicy przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 10.15 nastąpi wyprowadzenie na Mszę św. żałobną do kościoła pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego przy ul. Dworcowej. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pogrążona w bólu i żałobie rodzina

46924opb1-a-M

Wyrazy głębokiego współczucia koledze

Maciejowi Ostoi-Lniskiemu

z powodu śmierci

Brata

składają kierownictwo Departamentu Administracji i Obsługi Urzędu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie oraz koleżanki i koledzy z pracy

47324opb1-a-M

Pani

Barbarze Jeziorskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają koleżanki i koledzy z WSO Urzędu Miasta Olsztyna

46024opb1-a -P

Najszczersze wyrazy współczucia

Ewie Kowalskiej

z powodu śmierci

Brata

składają koleżanki i kolega z UTW w Purdzie

46324opb1-a -P

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wieść o śmierci

Pana

Mieczysława Siudema

naszego serdecznego przyjaciela i nieocenionego partnera w życiu zawodowym. Jego odejście jest dla nas niezmiernie bolesne. Pan Mieczysław był wyjątkowym człowiekiem, który zawsze emanował pozytywną energią. Jego życzliwość i mądrość pozostawiły w naszych sercach trwały ślad.

W tych trudnych chwilach żałoby pragniemy wyrazić głębokie współczucie i solidarność z rodziną.

Niech wspomnienia o Panu Mieczysławie staną się dla Państwa źródłem siły i otuchy. Prosimy przyjąć nasze najszczersze kondolencje oraz zapewnienie o wsparciu w tym bolesnym okresie.

Andrzej Gołoś wraz z rodziną

47224opb1-a-M

ARKA

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24 (wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")

89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125

całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

103923opb1-c-P

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI

Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2

89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

To nie koniec podróży. To tylko kolejna ścieżka, którą wszyscy musimy podążyć.

Pani

Ewie Kruminis-Kaszkiel

składamy serdeczne wyrazy współczucia i żalu z powodu śmierci

Siostry

Jesteśmy z Tobą w tych trudnych chwilach.

Dyrekcja, rada pedagogiczna i pracownicy ZSO nr 5 Mistrzostwa Sportowego im. M.G. Bublewicza w Olsztynie

46824opb1-a-M

eprasa.pl 09c9f81bdb

TERAZ TRZEBA TO POWTÓRZYĆ W CARDIFF

PIŁKA NOŻNA\\\ Jakub Piotrowski był bardzo chwalony po ograniu 5:1 Estonii w półfinale barażów o awans do ME 2024. - Teraz trzeba to powtórzyć we wtorek w Cardiff w meczu z Walią - stwierdził 26-letni pomocnik bułgarskiego Łudogorca Razgrad.

26-letni Piotrowski rozegrał dopiero cztery mecze w reprezentacji (zadebiutował w październiku 2023 roku z Wyspami Owczymi), ale już stał się jej ważnym punktem. W listopadzie strzelił gola w zremisowanym 1:1 spotkaniu z Czechami na zakończenie eliminacji w grupie, a w czwartek był jednym z bohaterów meczu z Estonią.

- Od początku występów w kadrze, już od pierwszego zgrupowania, gdy przyjechałem, czułem, że jest coś fajnego w tej grupie piłkarzy. Nie czułem się odosobniony, można było ze wszystkimi porozmawiać. A teraz mam możliwość dołożyć coś od siebie na murawie. Wiadomo, że największą sympatię zyskuje się poprzez grę na boisku. I staram się to pokazywać - przyznał Piotrowski podczas sobotniej konferencji prasowej w Warszawie.

W meczu z Estonią pomocnik Łudogorca Razgrad strzelił efektownego gola z dystansu. Był aktywny, brał w udział w wielu akcjach. Zebrał mnóstwo pochwał, nie tylko w mediach. - Koledzy z reprezentacji gratulowali mi dobrego występu. Fajnie usłyszeć miłe słowa, ale w futbolu wszystko szybko się dzieje i trzeba będzie to powtórzyć we wtorek - zaznaczył.

PIOTROWSKI JEST SKUTECZNY RÓWNIEŻ W OBECNYM SEZONIE LIGI BUŁGARSKIEJ. JAK PRZYZNAŁ, PRZEZ CAŁĄ WCZEŚNIEJSZĄ KARIERĘ NIE ZDOBYŁ TYLE BRAMEK, ILE W CIĄGU TEGO JEDNEGO SEZONU.

Skąd ta zmiana? - Zacząłem częściej być na polu karnym i częściej uderzać z dystansu. Na treningach też przywiązuję dużą wagę do strzałów. Ponadto dużo więcej analizuję swoje mecze. To, gdzie mogę wbiegać, jakie przestrzenie atakować i gdzie jest miejsce na boisku, z którego można zdobyć bramkę. To rzeczywiście przełomowy sezon, w którym pokazuję dobrą skuteczność - potwierdził.

Czego, jego zdaniem, spodziewać się możemy we wtorek po Walijczykach, którzy w swoim półfinale barażowym pokonali Finlandię 4:1? - Oni grają bezpośrednią piłkę, często kontratakują, dążą do stworzenia jak najszybciej akcji. Cechuje ich też dużo dośrodkowań na pole karne. Myślę, że na to będziemy musimy najbardziej uważać. Mieliśmy już analizę, ale zostało jeszcze trochę czasu, mamy przed sobą kilka treningów - wyjaśnił zawodnik okrzyknięty „odkryciem Probierza".

Fot. PAP/Leszek Szymański

Jakub Piotrowski podczas zwycięskiego barażu z Estonią

Jak zatem Piotrowski radzi sobie ze stresem? - Staram się tę presję przekuć w radość z faktu, że jestem na zgrupowaniu reprezentacji Polski. Na pewno też dobry, szybki mecz z Estonią przyniósł nam więcej radości i luzu. Myślę, że trzeba iść właśnie w tę stronę. Po prostu cieszyć się z każdego dnia na zgrupowaniu. Ja tak robię i nie mogę doczekać się kolejnego meczu - zakończył Piotrowski.

W SOBOTNIEJ KONFERENCJI WZIĄŁ RÓWNIEŻ UDZIAŁ KAROL ŚWIDERSKI, KTÓRY ZDOBYŁ PO JEDNEJ BRAMCE W DWÓCH POPRZEDNICH MECZACH Z WALIJCZYKAMI - WYGRANYCH 2:1 I 1:0 W 2022 ROKU W LIDZE NARODÓW.

- Jesteśmy po pierwszych odprawach. Znamy przebieg ich spotkania z Finlandią i wiemy, jak Walijczycy strzelali gole. W jaki sposób atakują, bronią i jakie popełniają błędy. Na pewno będziemy pod tym kątem wszystko robić, również podczas dwóch kolejnych treningów, żeby wykorzystać słabe punkty Walijczyków - powiedział Świderski. - Nie boimy się presji. Gramy już długo w piłkę, więc wiemy, jak ta presja wygląda i jak działa na nas stres. Umiemy to wykorzystać. Graliśmy już w wielu ważnych meczach, również mistrzostw Europy i świata. Ten mecz będzie bardzo ważny, ale myślę, że mentalnie sobie poradzimy - dodał napastnik Verony, który w styczniu został wypożyczony z Charlotte FC.

Jak przyznał, kiedy grał w Stanach Zjednoczonych nie odczuwał po przylocie na zgrupowania kadry trudów podróży i zmiany czasu. Zaznaczył jednak, że cieszy się z transferu do Włoch. - Występuję teraz w dużo mocniejszej lidze. Fajne, nowe doświadczenie i mam nadzieję, że to wszystko będzie szło do przodu - podkreślił Świderski.

Początek wtorkowego meczu z Walią o godz. 20.45.

* Pomocnik Legii Warszawa Paweł Wszołek został dodatkowo powołany do reprezentacji, natomiast zgrupowanie kadry opuścił Dominik Marczuk, który dołączy do reprezentacji U-21.

SPRINTEM

SKOKI NARCIARSKIE\\\ Aleksander Zniszczoł zajął trzecie, a Piotr Żyła piąte miejsce w ostatnim w sezonie 2023/24 konkursie Pucharu Świata na mamucim obiekcie w Planicy. Wygrał Austriak Daniel Huber, a drugi był Słoweniec Domen Prevc.
31-letni Zniszczoł po raz drugi w karierze stanął na podium indywidualnych zawodów PŚ. Poprzednio udało mu się to 3 marca w Lahti. Były to jedyne dwa podia biało-czerwonych w minionym sezonie!
W niedzielę ostatni w karierze skok oddał Peter Prevc. 31-letni Słoweniec Puchar Świata wygrał osiem lat temu.
W dorobku ma też m.in. złoty medal igrzysk olimpijskich w Pekinie (2022) w konkursie drużyn mieszanych. Trzy razy zostawał mistrzem świata w lotach. W pożegnalnym występie zajął szóste miejsce. Po jego skoku na kilka minut przerwano zawody, a miejscowa publiczność zgotowała mu owację. Czwarte miejsce zajął Austriak Stefan Kraft, który już wcześniej zapewnił sobie trzecią w karierze Kryształową Kulę za triumf w klasyfikacji generalnej.
Natomiast dla Polaków był to jeden z najsłabszych sezonów w ostatnich latach. W klasyfikacji generalnej najwyższe, 19. miejsce zajął Zniszczoł, który jako jedyny stał na podium indywidualnych zawodów. Wynik punktowy z tej edycji Pucharu Świata jest dla biało-czerwonych trzecim najgorszym, od kiedy Adam Małysz zakończył karierę w 2011 roku. Sześciu podopiecznych trenera Thomasa Thurnbichlera zgromadziło łącznie zaledwie 1348 pkt.

Fot. PAP/EPA

W zakończonym sezonie Aleksander Zniszczoł dwukrotnie stanął na podium PŚ

Gorzej było w cyklach 2015/16 (1104 pkt) i 2021/22 (1246) - w obu przypadkach konsekwencją była zmiana na stanowisku głównego trenera. W pierwszym przypadku z posadą pożegnał się Łukasz Kruczek, a w drugim Michal Dolezal. Małysz, który obecnie jest prezesem PZN, zapowiedział już jednak, że Thurnbichler pozostanie na stanowisku.

TENIS\\\ Hubert Hurkacz awansował do trzeciej rundy turnieju ATP rangi 1000 w Miami. Rozstawiony z numerem ósmym polski tenisista pokonał Kazacha Aleksandra Szewczenkę 6:4, 6:7 (2-7), 6:3. 23-letni Szewczenko w światowym rankingu zajmuje 58. miejsce. Hurkacz mierzył się z nim po raz trzeci i odniósł trzecie zwycięstwo.
Dzisiejszym rywalem Polaka będzie rozstawiony z numerem 28. Amerykanin Sebastian Korda.
W Miami do trzeciej rundy awansowała także Iga Świątek - rozstawiona z numerem jeden Polka pokonała Włoszkę Camilę Giorgi 6:1, 6:1. W nocy z niedzieli na poniedziałek jej kolejną rywalką była Czeszka Linda Noskova (nr 26).
Z turnieju niespodziewanie odpadła natomiast rozstawiona z numerem drugim Aryna Sabalenka. Białorusinka przegrała z Ukrainką Anheliną Kalininą 4:6, 6:1, 1:6.

eprasa.pl 09c9f81bdb

MRĄGOWIA WSKOCZYŁA NA PODIUM

PIŁKA NOŻNA\\\ Po 18. kolejce bez zmian w czołówce IV ligi. Cały czas na fotelu lidera są piłkarze Polonii Lidzbark Warmiński, a na drugim miejscu Znicz Biała Piska. Poza tym po zwycięstwie w Olsztynie na podium wskoczyła Mrągowia Mrągowo.

W Lidzbarku Warmińskim doszło do spotkania niepokonanej u siebie od 48 meczów miejscowej Polonii z Romintą Gołdap, która na wyjeździe w tym sezonie jeszcze nie przegrała. Wszyscy spodziewali się zaciętego i wyrównanego spotkania, tymczasem Polonia dominowała na boisku pod każdym względem i rozgromiła rywala 8:0! Było to najwyższe zwycięstwo w tym sezonie IV ligi. Polonia jako jedyna na wiosnę wygrała wszystkie spotkania.

Znicz Biała Piska, który także w tym sezonie ma ambicje awansu do III ligi, wygrał 5:1 w Giżycku. Było to drugie wyjazdowe zwycięstwo piłkarzy Przemysława Kołłątaja w rundzie wiosennej. Do ciekawe starcia dojdzie w Wielka Sobotę, bo Znicz na własnym stadionie podejmie Polonię. Może się okazać, że to bezpośrednie spotkanie będzie miało olbrzymi wpływ na to, kto awansuje na koniec sezonu.

Na trzecie miejsce w tabeli wskoczyła Mrągowia Mrągowo, który wygrała 5:1 w Olsztynie. Powrót na podium był możliwy dlatego, że jednocześnie Granica Kętrzyn u siebie przegrała 0:1 z DKS-em Dobre Miasto.

Fot. Emil Marecki

Rezerwy olsztyńskiego Stomilu wysoko przegrały z Mrągowią Mrągowo

- Wiedzieliśmy, że nie będzie łatwo - przyznał Mariusz Niedziółka, trener Mrągowii. - Myślę, że dobrze weszliśmy w mecz, natomiast stracona bramka po kontrze spowodowała dużo nerwowości w naszych szeregach, zupełnie niepotrzebnie. Zanim się otrząsnęliśmy, to minęła prawie cała pierwsza połowa. Dobrze, że tuż przed przerwą strzeliliśmy wyrównującą bramkę. Niestety, na początku drugiej połowy znowu w naszej grze było wiele niedokładności i złych decyzji. Nie do końca graliśmy tak, jak chcieliśmy. Stomil próbował złapać nas wysokim pressingiem, no i czasami mu to wychodziło, dlatego były kłopoty. Jednak byłem cierpliwy, wiedziałem, że w końcu swój cel osiągniemy. Przygotowaliśmy dobrze zmiany, bo zmiennicy strzelili cztery gole.

Z kolei Jeziorak wygrał ważne spotkanie w kontekście utrzymania w lidze. Iławianie zwyciężyli pierwszy raz w tym roku i to w efektownym stylu, bo w Olsztynku pokonali 4:0 miejscową Olimpię.

- Było to trudne i ważne spotkanie dla układu tabeli - powiedział po meczu Paweł Kolcz, autor drugiego gola. - Mieliśmy nóż na gardle. Okazało się, że pod presją potrafiliśmy sobie doskonale radzić. Swoją bramkę dedykuję dziecku, który na świat ma przyjść w czerwcu.

*** Granica Kętrzyn - DKS Dobre Miasto 0:1 (0:0)**
0:1 - Hioki (75)
*** Constract Lubawa - Olimpia II Elbląg 3:2 (2:0)**
*** Mamry Giżycko - Znicz Biała Piska 1:5 (0:1)**
0:1, 0:2 - Malinovskyi (31, 58), 0:3, 0:4 - Giełażyn (66, 69), 0:5 - Skyba (79), 1:5 - Mazurowski (88)
*** Mazur Ełk - Motor Lubawa 2:2 (0:1)**
0:1 - Maluchnik (7), 1:1, 2:1 - Kisiel (68, 73), 2:2 - Sobótka (90)
*** Olimpia Olsztynek - Jeziorak Iława 0:4 (0:2)**
0:1 - Kłosowski (16), 0:2 - Kolcz (27), 0:3, 0:4 - Klimek (62, 64)
*** Polonia Lidzbark Warmiński - Rominta Gołdap 8:0 (3:0)**
1:0 - Karłowicz (13), 2:0 - Skarbek (38), 3:0, 4:0, 5:0 - Bogdański (45, 52, 61), 6:0, 7:0 - Shinonaga (71, 74), 8:0 - Oleszko (78)
*** Tęcza Biskupiec - Polonia Iłowo 2:1 (1:0)**
1:0 - Burzyński (45), 1:1 - Ciesielski (70), 2:1 - Chabera (90)
*** Stomil II Olsztyn - Mrągowia Mrągowo 1:5 (1:1)**
1:0 - Tatsuya (16), 1:1 - Kuśnierz (42), 1:2 - Słuchocki (79), 1:3 - Szenfeld (82), 1:4 - Słuchocki (85), 1:5 - Skrzęta (90 k)

PO 18 KOLEJKACH

1. Polonia LW.	42	57:15
2. Znicz	40	44:23
3. Mrągowia	36	42:26
4. Granica	35	36:17
5. Rominta	35	31:22
6. Olimpia II	32	30:19
7. Tęcza	31	30:23
8. DKS	31	32:26
9. Mamry	24	32:40
10. Motor	19	19:24
11. Jeziorak	18	24:36
12. Olimpia O.	18	23:36
13. Mazur	17	27:26
14. Constract	12	24:55
15. Stomil II	8	20:50
16. Polonia Ił.	7	19:52

O PIŁCE

KLASA OKRĘGOWA\\\ W sobotnich meczach 18. kolejki grupy 1 albo swój dzień mieli napastnicy, albo swojego dnia nie mieli obrońcy, bo na ośmiu stadionach padło aż 40 bramek!

Poza tym tylko tydzień cieszyły się Orlęta z pierwszego miejsca, bo w Barczewie na boisku dotychczasowego wicelidera nie miały wiele do powiedzenia. Co prawda do przerwy Pisa zdobyła tylko jednego gola, ale w drugiej połowie sezam z bramkami otworzył się znacznie szerzej. Znowu błysnęła Gwardia, która tydzień temu w Szczytnie ograła 1:0 Pisę. Tym razem gwardziści zagrali na szóstkę w Jezioranach. Natomiast w derbach powiatu bartoszyckiego Łyna przegrała z Cresovią, co oznacza, że klasa A bardzo się przybliżyła do Sępopola. Można nawet powiedzieć, że już jest na rogatkach miasteczka.

Powody do zadowolenia mają też w Bartoszycach, bowiem Victoria ewidentnie odzyskuje wigor po fatalnej jesieni. Tym razem bartoszyczanie na wyjeździe ograli mocne Korsze. W derbach Olsztyna cztery gole dla Naki zdobył Maciej Samoraj, nic więc dziwnego, że w klubowych mediach społecznościowych zyskał przydomek Samo(g)raj! Warto przypomnieć, że podczas okresu przygotowawczego Warmia ograła Naki aż 8:0. Widać, że ktoś tu odrobił lekcję!

*** Pisa Barczewo - Orlęta Reszel 4:0 (1:0)**
1:0 - Bałdyga (41), 2:0 - Wanda (55), 3:0 - Bałdyga (66), 4:0 - Iida (90)
*** MKS Korsze - Victoria Bartoszyce 0:1 (0:1)**
0:1 - Szablak (23)
*** Łyna Sępopol - Cresovia Górowo Ił. 2:4**
*** Naki Olsztyn - Warmia Olsztyn 5:3 (2:0)**
*** Węgoria Węgorzewo - GKS Stawiguda 1:3 (1:2)**
0:1 - Ratajczak (4), 0:2 - Różowicz (32), 1:2 - Galiniewski (41), 1:3 - Piórkowski (57)
*** MKS Jeziorany - Gwardia Szczytno 2:6 (1:3)**
Gole dla Gwardii: Jodełka, Wnuk 2, Kwiecień 2, Kulesik
*** Śniardwy Orzysz - Czarni Olecko 0:4 (0:1)**
0:1 - Dawidziuk (11), 0:2, 0:3 - Kozłowski (54, 65), 0:4 - Dawidziuk (90+2)
*** Wilczek Wilkowo - Błękitni Pasym 2:3**

GRUPA 1

1. Pisa	45	79:15
2. Orlęta	42	60:28
3. Korsze	35	43:29
4. Stawiguda	30	46:38
5. Cresovia	30	31:24
6. Śniardwy	30	32:29
7. Naki	26	46:41
8. Błękitni	25	41:41
9. Czarni	24	39:38
10. Węgoria	24	41:47
11. Gwardia	23	35:37
12. Victoria	23	22:25
13. Wilczek	20	31:47
14. Jeziorany	15	36:70
15. Warmia	15	30:47
16. Łyna	6	21:77

W grupie 2 prowadząca w tabeli Polonia Pasłęk nie spuszcza z tonu. Tym razem podopieczni trenera Krzysztofa Machińskiego aż 6:0 pokonali Unię Susz. Był to czternasty z rzędu mecz pasłęczan bez porażki (8 zwycięstw, 6 remisów). Hat-tricka w tym spotkaniu ustrzelił Norbert Berdyczko. Natomiast w najciekawszym meczu kolejki Ossa Biskupiec Pomorski u siebie przegrała z Zatoką Braniewo. Z kolei w dolnej części tabeli broniący się przed spadkiem MKS Działdowo zdobył trzy cenne punkty w Miłomłynie.

• Kormoran Zwierzewo - Start Nidzica 1:5 (0:2)
0:1 - Kwiatkowski (20), 0:2, 0:3 - Masiak (25, 54), 0:4 - Zieliński (60), 1:4 - (76) 1:5 - Halicki (84 k)
• Tęcza Miłomłyn - MKS Działdowo 1:2 (0:0)
1:0 - Szostek (58) 1:1 - Bąbalski (85), 1:2 - Banaś (90)
• Huragan Morąg - Drwęca Nowe Miasto Lub. 4:1 (2:1)
1:0 - Matracki (4), 2:0 - Zaleski (7), 2:1 - Świniarski (18), 3:1 - Kottlenga (74), 4:1 - Zaleski (84)
• Polonia Pasłęk - Unia Susz 6:0 (1:0)
1:0 - Sawicki (28), 2:0 - Błażewicz (65), 3:0 - Berdyczko (66), 4:0 - Sawicki (78), 5:0, 6:0 - Berdyczko (80, 89)
• Ossa Biskupiec Pomorski - Zatoka Braniewo 1:3 (0:1)
0:1 - Tyrawski (10), 0:2 - Ł. Wolak (59), 1:2 - Fojt (63), 1:3 - Kimso (88)
• Płomień Turznica - Delfin Rybno 8:2 (5:2)
1:0 - Kuczyński (4), 2:0 - Świgoń (14), 2:1 - Kwaśniewski (21), 3:1 - Świgoń (30), 3:2 - Kwaśniewski (38 k), 4:2 - Kuczyński (37), 5:2 - Dawidko (45), 6:2 - Świgoń (60), 7:2 - Sadowski (72), 8:2 - Kuczyński (83)
• Sokół Ostróda - Iskra Narzym 4:1 (3:1)
1:0 - Styś (4 k), 2:0, 3:0 - Nowicki (7, 19), 3:1 - Arczewski (41), 4:1 - Styś (46)
• Czarni Rudzienice - Wałsza Pieniężno 3:0 (1:0)
10 - Wrześniak (10), 2:0, 3:0 - Karczewski (58, 86)

DRYH, JK

GRUPA 2

1. Polonia	44	61:22
2. Sokół	44	50:18
3. Start	40	65:25
4. Zatoka	38	63:21
5. Huragan	37	57:36
6. Ossa	35	54:40
7. Unia	27	36:38
8. Czarni	27	43:35
9. Płomień	25	44:46
10. Iskra	22	38:59
11. Drwęca	22	36:40
12. Wałsza	19	33:52
13. Działdowo	15	26:49
14. Tęcza	11	23:48
15. Kormoran	10	20:54
16. Delfin	0	16:82

eprasa.pl 09c9f81bdb

PIERWSZA PORAŻKA, ALE ZA TO BOLESNA

PIŁKA NOŻNA\\\ W 22. kolejce III ligi Concordia zagrała bez kompleksów z rezerwami Legii, zdobywając ostatecznie punkt, natomiast Wikielec po meczu w Grodzisku Mazowieckim może nabawić się kompleksów, bo bezlitośni rywale zagrali na piątkę.

*** CONCORDIA ELBLĄG - LEGIA II WARSZAWA 3:3 (1:0)**
1:0 - Sionkowski (21), **1:1** - Kucharczyk (47), **2:1** - Augusto (54 k), **2:2, 2:3** - Rosołek (56, 74 k), **3:3** - Makarski (87)
CONCORDIA: Manikowski - Szpucha, Doniecki, Jakubowski (70 Kaczorowski), Staniak, Bukacki, Rękawek, Makarski, Augusto, Sionkowski (90 Maćkowski), Noworyta (82 Danowski)

Fot. Ryszard Biel

Po remisie z rezerwami Legii Concordia powróciła do strefy spadkowej

Z powodu przerwy w rozgrywkach Ekstraklasy do dyspozycji trenera gości Piotra Jacka (były szkoleniowiec pierwszoligowego Stomilu) było aż czterech zawodników z pierwszej Legii, no i jeden z nich, a konkretnie Maciej Rosołek, zdobył aż dwa gole. Trzeciego, ale pierwszego w kolejności, na swoje konto zapisał natomiast doświadczony Michał Kucharczyk, który w latach 2009-19 w Legii zaliczył 240 meczów na najwyższym poziomie rozgrywkowym, zdobywając 40 bramek. Trzy ostatnie sezony Kucharczyk spędził w Pogoni Szczecin, a w lutym powrócił do Legii, tyle że do jej trzecioligowych rezerw (umowę podpisał do końca czerwca 2025 roku).

CONCORDIA NIE PRZESTRASZYŁA SIĘ JEDNAK EKIPY Z WARSZAWY, TYLKO DZIELNIE WALCZYŁA OD PIERWSZEJ DO OSTATNIEJ MINUTY MECZU. AMBICJA SIĘ OPŁACIŁA, BO GOSPODARZE DWUKROTNIE OBJĘLI PROWADZENIE, NATOMIAST TUŻ PRZED KOŃCEM DOPROWADZILI DO REMISU.

A mogło być jeszcze lepiej, bowiem w 90. min Sionkowski z pięciu metrów strzelił nad poprzeczką.

Remis nie usatysfakcjonował nikogo, bo teraz Legia traci dwa punkty do Pogoni, natomiast Concordia - przy jednoczesnym zwycięstwie Łomży - znalazła się w strefie spadkowej.

30 marca o godz. 15 Concordia zagra na wyjeździe z Pelikanem Łowicz.

*** POGOŃ GRODZISK MAZ. - GKS WIKIELEC 5:0 (2:0)**
1:0 - Winiarski (26), **2:0** - Jaroń (42 k), **3:0** - Apolinarski (49), **4:0** - Odolak (51), **5:0** - Zinkewycz (71)
GKS: Rutkowski - Filipczyk, Jajkowski, Krasouski (73 Bojar), Jackowski, Dąbrowski, Szmydt (56 Sobotka), Otręba (56 Kuciński), Kondracki, Sobociński (78 Zieliński), Kiršs

Goście byli bez szans w starciu z liderem - była to ich pierwsza porażka w 2024 roku. W trzech poprzednich wiosennych meczach oraz jednym zaległym z jesieni

podopieczni trenera Damiana Jarzembowskiego wywalczyli aż 8 punktów, co było drugim wynikiem ligi. Niestety, wyjazd do Grodziska zakończył się ciężkim nokautem...

- Taki wynik boli - przyznał Damian Jarzembowski. - I zarazem pokazał, jaka jest różnica między naszą seniorsko-juniorską piłką i profesjonalną piłką Pogoni. Inna sprawa, że do straty bramki graliśmy dobrze taktycznie. Realizowaliśmy założenia, więc przeciwnik z ataku pozycyjnego nie stworzył żadnego zagrożenia. Bramki padły natomiast po błędach indywidualnych. Tu było widać różnicę między zawodnikami dopiero uczącymi się piłki profesjonalnej, a zespołem, który w mojej ocenie jest najlepszy w lidze. Podczas przerwy mieliśmy budującą rozmowę w szatni, więc powróciliśmy na boisko z dobrym nastawieniem. I znowu graliśmy dobrze, liczyliśmy na zdobycie kontaktowej bramki, tymczasem sami ją straciliśmy po kolejnym błędzie. Wysoka porażka zaburza nasz bilans bramkowy, ale nie on jest najważniejszy, więc teraz rzucamy wszystkie siły na kolejne spotkanie.

30 marca o godz. 14 Wikielec zagra u siebie z ŁKS Łomża.

*** Inne wyniki 22. kolejki:**
Lechia Tomaszów Maz. - Victoria Sulejówek 3:2 (1:1), ŁKS 1926 Łomża - Warta Sieradz 2:0 (0:0), Pilica Białobrzegi - Jagiellonia II Białystok 1:2 (1:1), Świt Nowy Dwór Maz. - GKS Bełchatów 0:2 (0:2), Mławianka Mława - Olimpia Zambrów 0:1 (0:1), Broń Radom - Pelikan Łowicz 0:1 (0:1), Unia Skierniewice - Legionovia Legionowo 0:0.

DRYH, EM, JK

III LIGA

1. Pogoń	47	58:21
2. Legia II	45	50:22
3. Bełchatów	41	42:27
4. Pelikan	41	32:16
5. Lechia	36	36:34
6. Świt	35	41:30
7. Unia	34	40:29
8. Broń	33	26:25
9. Victoria	30	27:29
10. Jagiellonia II	27	32:33
11. Wikielec	27	25:32
12. Olimpia	26	29:30
13. Mławianka	24	28:34
14. Warta	21	25:37
15. Łomża	20	24:40
16. Concordia	20	27:50
17. Pilica	18	23:53
18. Legionovia	17	22:45

SPRINTEM

Fot. facebook

Olaf Pieczkowski zajmuje 536. miejsce w rankingu ATP

TENIS\\\ Podczas turnieju z cyklu ITF World Tennis Tour w egipskim Szarm el-Szejk z dobrej strony pokazał się Olaf Pieczkowski. Olsztynianin dotarł do półfinału, w którym przegrał 6:4, 3:6, 0:6 z Krisem van Wykiem z RPA. Wcześniej olsztynianin wygrał trzy mecze - 6:2, 6:4 z Illją Biłoborodko (Ukraina), 6:2, 6:4 z Fabio Nestolą (Wielka Brytania) i 6:4, 6:2 z Martynem Pawelskim (Polska). Obecnie Pieczkowski w światowym rankingu zajmuje 536. miejsce.

PIŁKA RĘCZNA\\\ Superliga kobiet, grupa mistrzowska: FunFloor Lublin - Młyny Stoisław Koszalin 35:23 (22:11), KPR Gminy Kobierzyce - Piotrcovia Piotrków Tryb. 27:29 (16:14); grupa spadkowa: Galiczanka Lwów - Start Elbląg 24:30 (15:12), Energa Szczypiorno Kalisz - Handball JKS Jarosław 26:33 (13:13).

GRUPA MISTRZOWSKA

1. Zagłębie*	58	655:450
2. FunFloor	52	656:493
3. Kobierzyce	47	607:561
4. Urbis*	37	541:542
5. Piotrcovia	24	569:607
6. Młyny	23	535:556

* mecz mniej

GRUPA SPADKOWA

7. Start	23	563:634
8. Jarosław	21	492:534
9. Kalisz	15	525:645
10. Galiczanka	12	526:648

>>> W 19. kolejce I ligi szczypiorniści z Morąga i Iławy zaliczyli puste przebiegi, natomiast derby Olsztyna zakończyły się po oddaniu gazety do druku.

*** Wyniki:** Tytani Wejherowo - Jedynka KODO Morąg 28:27 (16:14), E.LINK Gwardia Koszalin - Aqua-Instal Jeziorak Iława 41:27 (19:10), USAR Kwidzyn - Abramczyk AZS UKW Bydgoszcz 31:27 (15:9), Sparta Oborniki - SMS ZPRP I Kwidzyn 27:28 (11:18), po oddaniu gazety do druku zakończyły się mecze Szczypiorniak Olsztyn - Warmia Energa Olsztyn i Bodega Grudziądz - Sambor Latocha Agropom Tczew.
We wtorek w Morągu w zaległym meczu Jedynka zmierzy się z SMS ZPRP I Kwidzyn (g. 19).

I LIGA

1. Gwardia	18*	51	639:416
2. Warmia	16	42	573:428
3. Jeziorak	17	42	585:525
4. Tytani	18	35	617:548
5. Jedynka	16	30	487:437
6. Grudziądz	17	30	527:480
7. SMS ZPRP I	15	30	509:483
8. Gryfino	18	22	561:611
9. Sparta	18	16	510:530
10. Sambor	17	14	463:564
11. AZS UKW	18	12	499:603
12. USAR	17	9	445:528
13. Szczypiorniak	17	0	401:663

* liczba rozegranych meczów

PIŁKA NOŻNA\\\ Zaplanowany na dzisiaj w Moskwie mecz towarzyski Rosja - Paragwaj został odwołany. Powodem tej decyzji jest zamach terrorystyczny, do którego doszło w piątek w sali koncertowej w Krasnogorsku niedaleko stolicy Rosji. Spotkanie, które miało zostać rozegrane na stadionie Dynama Moskwa, odbędzie się prawdopodobnie w innym terminie. Odpowiedzialność za atak terrorystyczny wzięło na siebie Państwo Islamskie.

eprasa.pl 09c9f81bdb

DOBRZE ZACZĘLI, ŹLE SKOŃCZYLI

SIATKÓWKA\\\ Po ostatnich sensacyjnych porażkach z Katowicami, Barkomem i Cuprum tylko najwierniejsi kibice liczyli na wygraną Indykpolu AZS w Lublinie. Tymczasem dwa pierwsze sety padły łupem olsztynian, niestety, potem role się odwróciły.

*** BOGDANKA LUK LUBLIN - INDYKPOL AZS OLSZTYN 3:2 (15:25, 17:25, 25:23, 25:14, 16:14)**

INDYKPOL AZS: Tuaniga, Jakubiszak, Karlitzek, Souza, Sapiński, Szymendera, Hawryluk (libero) oraz Majchrzak, Jankiewicz, Armoa, Siwczyk

Fot. indykpolazs.pl

Miejsce Indykpolu AZS w czołowej ósemce PlusLigi wisi na przysłowiowym włosku

Niedzielny mecz zaczął się od mocnych zagrywek Sapińskiego, po których kolejno punktowali Karlitzek, Tuaniga (blok), Szymendera i znowu Tuaniga, który wykończył przechodzącą piłkę. A po chwili i kolejnym ataku Karlitzka goście prowadzili już 6:1! Na tym nie koniec, bo po asie Souzy było 10:5, a po bloku na Malinowskim nawet 11:5! A potem jeszcze 14:7 po asie Sapińskiego i 17:8 po autowym ataku Ferreiry. LUK sprawiał wrażenie boksera po ciężkim nokaucie, w efekcie zdobył zaledwie 15 punktów.

W DRUGIEJ PARTII GOŚCIE NIE ZWOLNILI TEMPA, W EFEKCIE ZNOWU SZYBKO ODSKOCZYLI (11:5). - GOSPODARZE SPRAWIAJĄ WRAŻENIE, JAKBY NA MECZ PRZYSZLI PROSTO Z KOPALNI - PODSUMOWAŁ WOJCIECH DRZYZGA, KTÓRY KOMENTOWAŁ MECZ W POLSACIE SPORT.

Rzeczywiście olsztynianie byli lepsi pod każdym względem, a swój dorobek punktowy powiększali w każdy możliwy sposób: z ataku, kontrataku, z zagrywki i po udanych blokach. Czyżby zanosiło się na zwycięstwo bez straty seta?

Nic z tego, bo były to jedynie miłego złego początki. W kolejnej partii Indykpol AZS zgubił zagrywkę, co natychmiast przełożyło się na wynik, tym bardziej że podopieczni Javiera Webera zaczęli popełniać błędy. Efekt taki, że gospodarze odskoczyli na bezpieczną odległość (16:12, 20:14). Niespodziewanie w końcówce olsztynianie niemal odrobili straty, jednak przy stanie 23:24 Souza zepsuł zagrywkę.

Natomiast na początku czwartego seta na boisku najważniejszy był... blok, bo z ośmiu pierwszych punktów aż pięć LUK zdobył po blokach na Karlitzku, Souzie i Sapińskim. Tym razem to olsztynianie sprawiali wrażenie, jakby właśnie zeszli z nocnej zmiany w fabryce należącej do tytularnego sponsora. Gospodarze grali swoje, a zdezorientowani goście w oczach mieli jedynie rozpaczliwe pytanie: gdzie nasza mama? Nic dziwnego, że zdobyli zaledwie 14 punktów...

Wydawało się, że tie-breaka też bez problemów na swoją korzyść rozstrzygną lublinianie, no i początek na to wskazywał (9:5). Jednak w końcówce olsztynianie przypomnieli sobie o zagrywce (asy Szymendery, Souzy i Karlitzka), dzięki czemu obronili piłkę meczową, doprowadzając od remisu 14:14. Niestety (to słowo bardzo często występuje w opisach meczów Indykpolu AZS), najpierw Souza zepsuł zagrywkę, po czym w kolejnej akcji posłał piłkę w aut. Tym samym dwa punkty zdobyli gospodarze, a tylko jeden pojechał do Olsztyna.

W poprzedniej kolejce olsztynianie we własnej hali doznali sensacyjnej porażki z broniącym się przed spadkiem Cuprum. Nic więc dziwnego, że kibice opuścili Uranię w fatalnych nastrojach, a i trenerowi Javierowi Weberowi nie było do śmiechu. - Oczywiście po ostatnich spotkaniach nie czuję się dobrze - przyznał argentyński szkoleniowiec. - Cały czas liczymy na ważne zwycięstwa, które pozwolą nam awansować do fazy play-off. Będąc w Polsce nauczyłem się, że każdy mecz jest bardzo ważny i trudny. Nie można patrzeć na pozycję w rankingu, ponieważ wszystkie drużyny są na wysokim poziomie – chociażby jak nasz ostatni rywal. Nasza gra nie jest jednak stabilna – niektóre sety gramy dobrze, a niektóre źle (pod tym względem w Lublinie nic się nie zmieniło - red.). Musimy spojrzeć w przyszłość i znaleźć rozwiązanie naszych problemów. Przed nami bardzo ważne spotkania. Mam nadzieję, że zawodnicy, którzy ostatnio mieli problemy zdrowotne, będą już w pełni sił.

Z POWODU PROBLEMÓW ZDROWOTNYCH, O KTÓRYCH WSPOMNIAŁ WEBER, KILKU SIATKARZY INDYKPOLU AZS WYPADŁO Z RYTMU TRENINGOWEGO, CO W JAKIŚ SPOSÓB TŁUMACZY OSTATNIE FATALNE WYNIKI, ALE EFEKT JEST TAKI, ŻE OLSZTYNIANIE MAJĄ CORAZ MNIEJSZE SZANSE NA GRĘ W PLAY-OFFACH.

Tym bardziej że przed nimi jeszcze trzej trudni rywale: Trefl Gdańsk (Urania, 30.03), Projekt Warszawa (wyjazd, 3.04) i Ślepsk Malow Suwałki (Urania, 6.04). A skoro przegrali z Katowicami, Barkomem i Cuprum, to jak mają ograć dwie czołowe ekipy PlusLigi? Ale dopóki piłka w grze, dopóty nie można tracić nadziei.

*** Inne wyniki 27. kolejki:** Barkom Lwów - Asseco Resovia Rzeszów 3:1 (19:25, 25:20, 25:18, 25:22), Trefl Gdańsk - Stal Nysa 1:3 (25:23, 22:25, 24:26, 24:26), Cuprum Lubin - Norwid Częstochowa 3:2 (19:25, 25:19, 30:28, 22:25, 15:12), po oddaniu gazety do druku zakończyły się mecze Aluron Warta Zawiercie - Skra Bełchatów i Ślepsk Suwałki - Jastrzębski Węgiel; poniedziałek: Czarni Radom - GKS Katowice (17.30), Projekt Warszawa - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle (20.30).

ARTUR DRYHYNYCZ

PO 27 KOLEJKACH

1. Jastrzębski*	67	70:21
2. Projekt*	62	66:24
3. Warta*	61	69:29
4. Resovia	52	65:40
5. LUK	49	61:47
6. Trefl	48	58:45
7. Stal	40	53:54
8. Indykpol AZS	40	52:54
9. ZAKSA*	38	47:46
10. Skra*	36	47:53
11. Barkom	36	47:55
12. Częstochowa	24	34:68
13. Ślepsk*	23	33:61
14. Cuprum	23	37:67
15. Katowice*	22	36:64
16. Czarni*	15	21:68

* mecz mniej

EKSTRALIGA, CZYLI ZDECYDOWANIE ZA WYSOKIE SCHODY

PIŁKA NOŻNA\\\ Wszystko wskazuje na to, że przygoda olsztyńskich Stomilanek z Ekstraligą potrwa tylko jeden sezon, bowiem wczoraj po raz kolejny wysoko przegrały.

*** STOMILANKI OLSZTYN - UKS SMS ŁÓDŹ 0:4 (0:4)**
0:1 - Sokołowska (15), **0:2, 0:3** - Majda (18, 21), **0:4** - Dąbrowska (28)

Stomilanki mają jeszcze matematycznie szanse na obronienie się przed spadkiem, ale z drugiej strony warto pamiętać, że podopieczne Dariusza Maleszewskiego przegrały czwarte spotkanie w rundzie wiosennej, a w tym roku nie strzeliły jeszcze żadnej bramki.

Początek spotkania był jednak obiecujący, niestety, zabrakło zdecydowania w polu karnym rywala. Zdecydowania nie brakowało natomiast łodziankom, w efekcie w pierwszej połowie praktycznie każde dośrodkowanie w pole karne Stomilanek kończyło się golem. Wynik otworzyła w 15. min Daria Sokołowska, która z bliskiej odległości wpakowała piłkę głową po dośrodkowaniu z rzutu rożnego. Kolejne dwa gole strzeliła Karolina Majda. Wynik już w 28. min ustaliła Magdalena Dąbrowska.

Po przerwie wynik już się nie zmienił, chociaż kibice obawiali się, że powtórzy się sytuacja z niedawnego meczu z Czarnymi, kiedy to olsztynianki straciły siedem goli.

- Dobrze zaczęliśmy to spotkanie - ocenił trener Dariusz Maleszewski. - Jednak w okolicach 15. minuty zaczęło to słabiej wyglądać. Od tego momentu zespół z Łodzi przejął kontrolę. W drugiej połowie, która była zdecydowanie lepsza, mieliśmy okazje do strzelenia bramki. Teraz mamy chwilę odpoczynku i w środę jedziemy do Łodzi na mecz z UKS SMS w ramach ćwierćfinału Pucharu Polski.

*** Inne wyniki 15. kolejki:** Czarni Sosnowiec - Górnik Łęczna 0:0, GKS Katowice - Pogoń Szczecin 1:0, Śląsk Wrocław - Medyk Konin 5:1, APLG Gdańsk - Pogoń Tczew 4:1, UJ Kraków - Rekord Bielsko-Biała 3:1.

EM, DRYH

PO 15 KOLEJKACH

1. Pogoń	35	43:11
2. Katowice	35	33:13
3. UKS SMS	27	36:15
4. Śląsk	26	33:24
5. APLG	26	21:16
6. Czarni	25	29:18
7. Górnik	23	25:22
8. Pogoń	17	22:43
9. UJ Kraków	14	19:30
10. Rekord	14	17:23
11. Medyk	10	14:40
12. Stomilanki	4	8:45

eprasa.pl 09c9f81bdb

W KALISZU STOMIL POSTRASZYŁ LIDERA

PIŁKA NOŻNA\\\ W sobotę w Kaliszu zdecydowanym faworytem był lider II ligi, tymczasem skazany na pożarcie Stomil niespodziewanie wywalczył bezbramkowy remis. Z kolei elbląska Olimpia przegrała w Siedlcach, tracąc jedynego gola w 88. minucie.

*** KKS 1925 KALISZ - STOMIL OLSZTYN 0:0**
Czerwona kartka: Bednarski (86, KKS)
STOMIL: Garstkiewicz - Wójcik, Szabaciuk, Sadowski, Kubań, Żwir - Krawczun (71 Szramowski), Laskowski, Bezpalec, Pietraszkiewicz (89 Kośmicki) - Florek (84 Kurbiel)

Przed sobotnim meczem wydawało się, że jedyną niewiadomą będzie wysokość zwycięstwa kaliszan, którzy coraz śmielej spoglądają w stronę I ligi. Natomiast Stomil był skazany na pożarcie, bo przecież coraz bardziej nerwowo zerka za siebie, ponieważ po serii porażek na horyzoncie coraz wyraźniej widać trzecioligowe opłotki.

Tymczasem podopieczni Grzegorza Lecha, który właśnie przestał być opcją tymczasową na ławce trenerskiej, w meczu z liderem zachowali czyste konto.

Lech wystawił praktycznie taką samą wyjściową jedenastkę jak w niedawnym meczu z Chojniczanką Chojnice (0:1). Do składu powrócił jedynie kapitan Karol Żwir, który pauzował za żółte kartki, a na ławce rezerwowych zasiadł Igor Kośmicki, zawodnik z największą liczbą żółtych kartek na koncie (11). Warto dodać, że dla Huberta Sadowskiego był to jubileuszowy (50) występ w biało-niebieskich barwach, a z powodu kontuzji nie zagrali Bartosz Waleńcik, Dawid Retlewski i Łukasz Jakubowski. Do Kalisza nie pojechał także Japończyk Kentarō Arai, który właśnie rozwiązał kontrakt ze Stomilem.

Pierwsza połowa zakończyła się bezbramkowym remisem (ta sztuka udała się Stomilowi piąty raz z rzędu), gole nie padły także po przerwie, ale kibice na nudę nie narzekali. Co ciekawe swoje sytuacje mieli też olsztynianie, zwłaszcza w końcówce, gdy grali w przewadze.

REASUMUJĄC, BYŁ TO NAJLEPSZY WIOSENNY WYSTĘP STOMILU - INNA SPRAWA, ŻE W POPRZEDNICH MECZACH OLSZTYNIANIE BARDZO NISKO ZAWIESILI POPRZECZKĘ. REMIS Z DOTYCHCZASOWYM LIDEREM NIEWIELE POPRAWIŁ ICH SYTUACJĘ W TABELI, ALE NA PEWNO BARDZO DOBRZE WPŁYNIE NA PODUPADŁE OSTATNIO MORALE ZESPOŁU.

- Chciałbym podziękować naszym kibicom, którzy przyjechali do Kalisza - na pomeczowej konferencji powiedział trener Lech. - Zagraliśmy z dobrze zorganizowaną drużyną, mającą pomysł na grę i wiele indywidualności w składzie, jednak nasza dobrze zorganizowana obrona nie pozwoliła rywalom na zbyt wiele w ataku. Trochę szkoda, że nie wykorzystaliśmy dogodnych sytuacji. Z jednej strony cieszymy się z punktu, ale z drugiej strony odczuwamy spory niedosyt, bo mogliśmy pokusić się o zwycięstwo. Jest w nas sportowa złość, którą będziemy chcieli wykorzystać podczas meczu z Hutnikiem (30 marca o godz. 12 w Olsztynie - red.).

Fot. Paweł Piekutowski
Remis w Kaliszu nie poprawił zbytnio sytuacji Stomilu w drugoligowej tabeli

*** POGOŃ SIEDLCE - OLIMPIA ELBLĄG 1:0 (0:0)**
1:0 - Walczak (88)
OLIMPIA: Witan - Sarnowski (81 Łaszak), Wierzba (64 Jóźwicki), Filipczyk, Mruk, Kuczałek, Famulak, Spychała, Jacenko (57 Bartoś), Sangowski, Gabrych (57 Kozera)

Elblążanie zagrali bez kilku czołowych zawodników, co miało znaczny wpływ na końcowy wynik. Z powodu kartek na boisko nie wybiegli Kacper Szczudliński, Dawid Danilczyk i Adam Żuk, natomiast kontuzje wyeliminowały Jana Sienkiewicza i Patryka Jakubczyka. W tej sytuacji od pierwszej minuty wystąpili Dawid Wierzba i Mateusz Gabrych.

Mimo tylu roszad w składzie goście dobrze weszli w mecz. Zaatakowali jako pierwsi, uzyskali przewagę i już na początku postraszyli rywala - w 3. min groźnie uderzył Jacenko. Potem gra się wyrównała, a drugą groźniejszą sytuację kibice zobaczyli dopiero w 26. min, kiedy strzał z bliska Dzięcioła obronił Andrzej Witan. Od tego momentu zarysowała się przewaga gospodarzy. Dziesięć minut później, po dośrodkowaniu z rzutu rożnego, znowu pokazał się Dzięcioł, ale Witan ponownie popisał się świetnym refleksem, ratując elbląski zespół przed utratą gola. W odpowiedzi w 42. min piłka po główce Michała Kuczałka przeleciała tuż nad poprzeczką.

Po przerwie elblążanie zepchnięci zostali do defensywy. W 50. min, po uderzeniu Demianiuka, piłkę z linii bramkowej wybił Bartłomiej Mruk. W rewanżu strzelali Dominik Kozera oraz Mruk, ale piłka została zablokowana przez obrońców Pogoni.

W 87. min gospodarze przeprowadzili akcję prawą stroną boiska, Miś podał do Walczaka, który wykorzystał błąd w ustawieniu defensywy elbląskiej i trafił do siatki.

Kolejny mecz żółto-biało-niebiescy znowu rozegrają na wyjeździe: 30 marca w Puławach zmierzą się z Wisłą.

*** Inne wyniki 25. kolejki:** Skra Częstochowa - Chojniczanka Chojnice 0:0, Sandecja Nowy Sącz - ŁKS II Łódź 0:1 (0:1), Olimpia Grudziądz - Radunia Stężyca 1:1 (0:1), Hutnik Kraków - Stal Stalowa Wola 1:1 (0:1), Polonia Bytom - Wisła Puławy (zakończył się po oddaniu gazety do druku); mecze przełożone: Kotwica Kołobrzeg - Zagłębie II Lubin (9 kwietnia), Lech II Poznań - GKS Jastrzębie (10 kwietnia). **DRYH, JK, EM**

II LIGA

1. KKS	44	38:22
2. Pogoń	44	42:33
3. Kotwica*	42	46:32
4. Chojniczanka	38	32:29
5. Radunia	37	32:30
6. ŁKS II	36	37:33
7. Stal	36	28:29
8. Hutnik	35	34:32
9. Skra	33	29:26
10. Zagłębie II*	33	36:34
11. Olimpia E.	33	30:32
12. Lech II*	33	29:36
13. Polonia*	30	31:34
14. Jastrzębie*	27	27:33
15. Wisła*	26	34:38
16. Stomil	25	21:32
17. Sandecja	24	26:38
18. Olimpia G.	23	25:34

* mecz mniej

SPRINTEM

FUTSAL\\\ W 27. kolejce Ekstraklasy Constract Lubawa w Chorzowie wygrał 11:1 z Ruchem, natomiast Rekord niespodziewanie przegrał w Bochni.

*** Inne wyniki:** Legia Warszawa - FC Toruń 3:2 (3:1), Futsal Leszno - Sośnica Gliwice 7:0 (1:0), AZS UW Wilanów - We-Met Futsal Club Kamienica Królewska 1:4 (1:1), Widzew Łódź - Dreman Opole Komprachcice 2:3 (1:2), BSF Bochnia - Rekord Bielsko-Biała 7:2 (2:0), Jagiellonia Białystok - Red Dragons Pniewy 3:12 (0:5); **poniedziałek:** Piast Gliwice - Eurobus Przemyśl (18:15).
* Po zakończeniu fazy zasadniczej czołowa ósemka zagra w play-offach.

PO 27 KOLEJKACH

1. Constract	72	200:52
2. Rekord	68	131:48
3. Piast*	65	134:45
4. Bochnia	53	120:87
5. Leszno	52	139:80
6. Dreman	51	113:70
7. Widzew	40	97:99
8. Legia	39	91:92
9. Red Dragons	36	94:102
10. AZS UW	31	57:96
11. Eurobus*	30	80:113
12. Kamienica	27	88:116
13. FC Toruń	23	70:124
14. Ruch	14	75:168
15. Jagiellonia	10	65:161
16. Sośnica	7	33:134

* mecz mniej

PIŁKA RĘCZNA\\\ W 15. kolejce II ligi mężczyzn Krajna Nakło przegrała 26:33 (15:17) z SMS ZPRP III Kwidzyn. We wtorek o godz. 19 Czarni Olecko podejmą Wybrzeże I Gdańsk, natomiast mecz BSMS Bartoszyce - SMS ZPRP II Kwidzyn zostanie rozegrany 11 kwietnia.

II LIGA

1. Silvant	13*	33	444:313
2. SMS II	12	31	439:367
3. Wybrzeże I	12	27	469:372
4. SMS III	14	27	447:407
5. Czersk	14	20	411:421
6. Krajna	13	12	408:450
7. Wybrzeże II	13	12	362:476
8. BSMS	13	7	367:443
9. Czarni	12	5	371:469

* liczba rozegranych meczów

SIATKÓWKA\\\ 18. kolejka II ligi kobiet: AZS Warszawa - Chemik Olsztyn 3:0 (25:18, 25:20, 26:24), AZS Uniwersytet Gdański - Kaman Warszawa 1:3 (25:21, 26:28, 19:25, 14:25), Volley Kobyłka - Gedania Gdańsk 3:1 (22:25, 25:21, 25:15, 25:14), Sparta Warszawa - AZS AWF Warszawa 1:3 (11:25, 15:25, 25:21, 8:25), Krótka - Pałac II Bydgoszcz 2:3 (23:25, 25:7, 25:22, 22:25, 11:15). **DRYH**

PO 18 KOLEJKACH

1. Kaman	53	54:8
2. Kobyłka	43	46:18
3. AZS UG	39	45:22
4. Gedania	34	39:26
5. Pałac II	28	33:29
6. AZS AWF	28	34:33
7. AZS W-a	19	25:39
8. Krótka	17	25:42
9. Chemik	9	15:47
10. Sparta	0	2:54

eprasa.pl 09c9f81bdb

rolnicze abc

z Tobą od 1971 r.

MIESIĘCZNIK **NIE TYLKO** DLA ROLNIKÓW

- CZY ROLNICY **ZMIENIĄ UNIĘ?**
- BIEŻĄCE **DOFINANSOWANIA Z ARIMR**
- **BIOSTYMULATORY** ▪ **ZWOLNIJ,** ŻEBY ŻYĆ!
- CECHY ODMIAN A **OPŁACALNOŚĆ UPRAWY KUKURYDZY**

Do kupienia stacjonarnie: na poczcie, w punktach sprzedaży prasy, w salonikach prasowych, także w sieciach sklepów: Dino, Społem, Polo Market, Auchan, Chorten, Stokrotka i Real oraz **online: www.kupgazete.pl, www.e-kiosk.pl**

224otbp-c -P

eprasa.pl 09c9f81bdb